DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 9. Sobota, 31 Grudnia (12 Stycznia.) 1866\7 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla ułatwienia różnym wojskowym i cywilnym władzom i urzędom wczesnego zapisywania się na *Dziennik Warszawski*, Dyrekcja podaje do wiadomości, że Zwierzchnicy tychże władz potrzebują tylko zawiadomić ją o tem, z wyszczególnieniem ilości żądanych egzemplarzy i na jaki czas pragną mieć Dziennik dostarczany, przyczem wyraźnie umieścić adres.

Władze wojskowe mogą zapisywać się nawet miesięcznie, z warunkiem, iżby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie o tem zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Należności za prenumeratę, stosownie do ostatnich ogłoszeń, wnoszone lub nadsyłane być mogą franco do Dyrekcji w każdym czasie, lecz w każdym razie, przed upływem terminu, na jaki Dziennik zaprenumerowany został.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Grudnia (11 Stycznia).

Order.— Najjaśniejszy Pan, w d. 26 grudnia, raczył udzielić order Orła Białego senatorowi, jenerał-lejtnantowi *Samarynowi*, w nagrodę pięćdziesięcioletniej, gorliwej i pożytecznej jego służby. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Grudnia (11 Stycznia).

Według korespondencji z Wiednia, centraliści tamtejsi mocno są zmartwieni, gdyż stanowczo przekonali się, iż będą w mniejszości w nadzwyczajnej radzie państwa, i gdyby nie zamiłowanie w parlamentarnych mowach i sporach, zapewne usunęliby się od udziału w tej radzie. Tymczasem węgrzy, którzy spodziewali się znaleźć w odpowiedzi cesarza austrjackiego na powinszowania złożone mu przez delegację sejmu peszteńskiego, jakie polityczne przyrzeczenia, zawiedzeni zostali w swych nadziejach, z powodu czego, pomiędzy nimi panuje niezadowolnienie. Podobno cesarz austrjacki w drugiej połowie bieżącego miesiąca zamierza udać się do Pesztu i ztamtąd wydać reskrypt z odpowiedzią na ostatni adres sejmu węgierskiego. Przy tej sposobności, węgrzy będą mogli osobiście zanieść zażalenia przeciwko reskryptowi dotyczącemu reorganizacji systemu wojskowego. Węgrzy zgadzają się na zasadę powszechnego obowiązku służby wojskowej, ale są przeciwni reorganizacji armji, bez konstytucyjnego jej uchwalenia.

W Bośnji panuje wielkie wzburzenie, a tamtejsze władze tureckie zażądały, dla możności utrzymania spokojności, 30,000 wojska. Zdaje się, iż rząd turecki nie będzie w stanie uczynić zadosyć ich żądaniu.

Według ostatnich wiadomości z Florencji w przedmiocie układów z Rzymem, tylko kwestja nominacji biskupów we Włoszech została ukończona; biskupi mają być nominowani przez papieża, wbrew wczorajszym wiadomościom, za porozumieniem się z rządem włoskim, w skutku czego formalność *exequatur* zostaje pominięta. Kwestja zmniejszenia liczby biskupstw we Włoszech, jeszcze nie została wszczęta.

Posiedzenia ciała prawodawczego we Francji, mają być otwarte nie w drugiej połowie lutego, lecz pomiędzy 4-ym a 11-ym. Projekt reorganizacji armji, wniesiony zostanie do tego ciała z rady stanu z ważnemi zmianami, w skutku czego przywileje izby deputowanych, co do powoływania rezerwy i oznaczania corocznie kontyngensu wojskowego, nie zostaną uszczuplone.

Parlament Związku północno-niemieckiego, jak donosi *Prov. Cor.* zostanie zwołany do Berlina (gdzie ma zasiadać w gmachu izby panów), w dwanaście dni po wyborach, zatem 24-go lutego.

Powód zaciętego sporu w Stanach Zjednoczonych pomiędzy prezydentem Johnsonem a stronnictwem radykalnem, stanowi prawo wyborcze w stanach południowych. Przed wojną, stany te obliczały swą ludność do oznaczenia liczby deputowanych tak, że całą ilość murzynów, nie mającą prawa do głosowania, przyjmowano do rachunku w $^3/_5$, w skutku czego stosunkowo do liczby głosujących, stany południowe miały więcej deputowanych niż stany północne. Obecnie w tym względzie są trzy projekta: Pierwszy oświadcza się za pozostawieniem stanu *ante bello* i zanim obstaje prezydent i jego stronnicy. Drugi oświadcza się za obliczaniem ludności, stosownie do liczby mających prawo głosować. Trzeci nadaje prawo głosowania wszystkim mieszkańcom bez wyłączenia murzynów, i stronnictwo radykalne przyjąwszy ten projekt za poprawkę do konstytucji, póty nie chce dopuścić deputowanych stanów południowych do kongresu, dopóki nie przystaną na tę poprawkę. Taki jest obecnie przedmiot sporu, którego doniosłość łatwo zrozumieć, zważywszy, iż stronnictwo radykalne ma nadzieję zapewnienia sobie większości, za pomocą głosów murzynów.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz dalszy ciąg drugiego artykułu o uzbrojeniach podczas powstania.

Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 9 stycznia.* Dzienniki poranne donoszą, że stronnictwo postępowców ma zamiar złożyć jak najprędzej w izbie deputowanych projekt do prawa o uchwalenie diet i kosztów podróży dla deputowanych związku północno-niemieckiego. *Nation. Z.* dowiaduje się, że p. Sawigny mianowany zostanie wkrótce prezesem rady związkowej. *(Cor. Bür.)*

* *Berlin, 9 stycznia. N. Preus. Z.* ogłasza odezwę stronnictwa konserwatywnego. Toż pismo zapewnia, że książę dziedziczny augustenburgski prowadził niedawno z Prusami układy względem wynagrodzenia pieniężnego. *(Wolffs T. B.)*

* Dnia 1 (13) stycznia 1867 r., jako w dzień nowego roku i urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Heleny Pawłównej, JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Królestwa, przyjmować będzie w Zamku o godzinie $10^1/_2$ z rana, Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszelkich wyznań, Urzędników wszystkich klas, Obywateli ziemskich i miejskich, oraz Konsulów zagranicznych. Następnie JW. Jenerał-Feldmarszałek uda się na uroczyste nabożeństwo do katedry prawosławnej św. Trójcy.

* (W y p a d e k). W dniu wczorajszym, Petronela Stefańska, dziewczyna lat 14 licząca, zostająca w służbie pod N. 238 na Pradze, przechodząc ulicą Garbarską, pośliznęła się i upadła, skutkiem czego złamała sobie prawą nogę powyżej kostki.

Ameryka.

* (K o m i s j a ś l e d c z a). Depesza z Washingtonu donosi, że kongres postanowił znaczną większością głosów zamianować komisję śledczą, która ma zbadać, czy czynności prezydenta Johnsona nie są tego rodzaju, że go można będzie postawić w stanie oskarżenia. Prezydent, pomimo zagrażającego mu niebezpieczeństwa, trzyma się ściśle swojej polityki. Postawił on jeszcze swoje *veto* przeciwko prawu zezwalającemu na głosowanie murzynów. *(Nord.)*

Anglja.

* (S ą d p o l u b o w n y). *Londyn, 7 stycznia. Times* donosi, że rząd angielski w odpowiedzi na notę otrzymaną od Stanów Zjednoczonych, przesłał posłowi swojemu w Washingtonie rozkaz zapytania się, czy Ameryka zgodzi się na sąd polubowny po zadecydowaniu naprzód, jakie punkta mają być przedłożone temu sądowi. *(Cor. Hav. Bul.)*

Austrja.

* (K w e s t j a w s c h o d n i a.) Podług *N. Preus. Z.*, baron Beust ma zamiar doprowadzić do skutku przymierze pomiędzy Włochami i Grecją dla rozstrzy-

gnięcia kwestji wschodniej. W tym samym celu Austrja połączyłaby się z dwoma pomienionemi państwami.

* (Przygotowania militarne). *Wiedeń, 7 stycznia.* Wielka czynność, jaka panuje w Austrji na polu militarnem, nie jest bez styczności z groźnem położeniem polityki zagranicznej. Tutejsze sfery rządowe przyszły nareszcie do przekonania, że prawdopodobnie już na wiosnę tylko co rozpoczętego roku wybuchną w prowincjach europejskich Turcji wypadki, które nie powinny zastać Austrji nieprzygotowaną. *(Nordd. A. Z.)*

* (Kwestja węgierska). *Wiedeń, 7 stycznia.* Na ruch parlamentarny, obudzony na nowo w krajach z tej strony Litawy, węgrzy spoglądają dość obojętnie, większe zaś pisma peszteńskie były nawet tyle uprzejme, że powinszowały niemcom, czechom i t. d. tego, iż ludy te cieszyć się znowu będą na jakąś chwilę życiem konstytucyjnem. Lecz o oddziałaniu rady państwa na sejm węgierski nie ma co nawet myśleć, i gdyby radzie państwa przyszło na myśl narzucić temu sejmowi swą wolę, w takim razie nastąpiłaby na takie mięszanie się odpowiedź daleko ostrzejsza, niż grzeczne w formie adresu odrzucenie życzeń rządu.—Rząd nie odpowie na teraz na ostatni adres sejmu węgierskiego, lecz poczeka na rezultat zbliżających się do końca narad komisji sześćdziesięciu siedmiu. Podług innej zaś wersji, cesarz ma udać się osobiście za kilka dni, około połowy b. m., do Budy, zkąd wydany zostanie reskrypt, mający stanowić odpowiedź na wyż wspomniony adres. *(Nordd. A. Z.)*

* (Prawo o poborze do wojska.) *Wiedeń, 9 stycznia.* Nowe prawo o poborze do wojska wywołało w Węgrzech wielkie niezadowolenie. Donoszą że p. Bartal, wice-prezes namiestnictwa węgierskiego, podał się do dymisji. Wiadomośc zaś, że wykonanie rozporządzenia o poborze do wojska zostało już lub zostanie niebawem odroczone, potrzebuje potwierdzenia. *(Die Presse.)*

Francja.

* (Kwestja wschodnia). *Paryż, 8 stycznia. La Patr.* pisze: „Jakiekolwiekby były w przyszłości postanowienia dwóch mocarstw, Anglji i Francji, które po Rosji najbardziej zainteresowane są tą straszliwą kwestją, dziś przynajmniej okazuje się jasno, że obecnym celem ich usiłowań powinno być utrzymanie *statu quo.* Nie tylko my sami zapatrujemy się w ten sposób na tę kwestję, gdyż pod dniem wczorajszym donoszą z Wiednia, że *Wien. Z.*, zaprzeczając w zupełności wiadomości *Mém. dipl.*, który doniósł o projektowanej przez księcia Metternicha konferencji mocarstw, i redukując tę propozycję do wymiany tylko zapatrywań poufnych na tę sprawę, dodaje, że rząd austrjacki dalekim będąc od zgodzenia się na rozbiór cesarstwa tureckiego, domaga się utrzymania obecnego porządku rzeczy, i żąda tylko rzeczywistego zadosyćuczynienia prawnym żądaniom ludności chrześcijańskiej."

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 8 stycznia.* Niektóre dzienniki pośpieszyły się zbytecznie z doniesieniem o dniu otwarcia posiedzeń ciała prawodawczego. Pod tym względem niema jeszcze stanowczej decyzji; sądzić jednak można, że z powodu prac, jakie rada stanu ma jeszcze do ukończenia, mianowicie ułożenie prawa finansowego i prawa o armji, posiedzenia otwarte będą dopiero 4-go, lub 11-go lutego. *(La Patr.)*

* (Wyprawa do Korei). Nie bardzo to podobne do prawdy, ażeby admirał Roze udał się do Korei jedynie dla zburzenia Kong-Hoa; niepodlega wątpliwości, że spodziewał się on otrzymać inne zadosyćuczynienie za zbrodnie, które spowodowały jego wyprawę. Nie możemy także sądzić, ażeby rządowi francuzkiemu nie podobał się szybki powrót admirała Roze; wiadomo zresztą, że w chwili kiedy eskadra francuzka opuszczała Szangai udając się do Korei, gabinet tuileryjski wysłał do admirała rozkaz, ażeby wstrzymał się od tej wyprawy. *(Nord.)*

* (Ambasada japońska), bawiąca obecnie w Paryżu, przyjmowaną była 8-go b. m. zrana przez margrabiego de Moustier w ministerstwie spraw zagranicznych. Na czele tej ambasady stoi minister spraw zagranicznych Japonji; zabawi on w Paryżu tylko kilka dni i uda się następnie w misji do dworu Cesarsko-ruskiego, dla uregulowania kwestji oznaczenia granic na wyspie Sachalin. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (Działania wojenne.—Cesarz Maksymiljan.) *Courrier des Etats-Unis* podaje następujące wiadomości z Meksyku: W nocy 4-go grudnia, juarista Rodriguez wpadł do Orizaby na czele 500 ludzi i zabrał 300 mułów, wraz z którémi byłby mógł wziąść także do niewoli cesarza Maksymiljana, gdyby był miał choć cokolwiek odwagi. Dnia 29-go listopada, jenerał Mejia pobił juarstów, którzy atakowali San-Luis de Potosi i którzy ponieśli znaczne straty w ludziach i artylerji. Nie przestaje obiegać pogłoska, że Porfirio Diaz poddał się cesarzowi Maksymiljanowi wraz ze swym oddziałem. Cesarz wrócił 6-go grudnia do swej stolicy,

* (Zwycięztwo). Listy prywatne z Vera-Cruz z d. 8-go grudnia donoszą, że jenerał cesarski Mendez, pobił znowu na równinach Cuatro korpus juarystowski jenerałów Garcia, Bravo i Ledesma. Zwycięztwo Mendeza było jak najzupełniejsze. Trzej ci przewódzcy skoncentrowali wojsko przeciwko niemu. Ledesma został zabity. Juaryści stracili w tej walce 1,000 ludzi, co wywarło na ludność nadzwyczajne wrażenie. *(La Patr.)*

Niemcy.

* (Wybory do parlamentu). W Hanowerze panuje już dość ożywiony ruch z powodu przygotowań do wyborów do parlamentu północno-niemieckiego. Stronnictwo anti-pruskie utworzyło w tym celu komitet, który zaleca listę 31 osób, będących stronnikami dawnej dynastji. *(Tamże).*

* (Król pruski) spodziewany jest wkrótce, jak zapewniają, w Dreźnie. *(La Fr.)*

* (Książę Koburgski): *Nordd. A. Z.* z 9-go b. m. pisze: „Korespondencje z Turyngji szerzą od niejakiego czasu pogłoskę, że książę koburgski postanowił odstąpić na rzecz Prus swe prawa monarsze. O takiem postanowieniu nic tu (w Berlinie) nie wiedzą."

Turcja.

* (Kwestja kandjocka.) Wice-król Egiptu wycofał z wyspy Kandji swój oddział, złożony z 10,000 ludzi, a to z tego powodu, że Porta nie uwzględniła jego rad, za pomocą których spodziewał się on, że da się osiągnąć praktyczne i pod względem politycznym słuszne rozwiązanie kwestji kandjockiej. Zdaje się atoli, że rząd turecki chce ze swej strony wystąpić z rozległemi co do wyspy Kandji reformami. Tak przynajmniej wnosićby należało z zaniechania dalszych uzbrojeń, które zresztą dały dotąd tak liche rezultaty. *(Die Presse.)*

* (Proklamacja do bośniaków). Burzenie się umysłów w krajach tureckich zbliża się szybkim krokiem od granic Austrji. W Bośnji, która zachowywała się dotąd dość spokojnie, szerzona jest obecnie proklamacja, wzywająca bośniaków, których traktuje jako osobny naród, a nie jak plemię chrześcjańskie, do wszczęcia walki dla obalenia jarzma tureckiego. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy.

* (Izba deputowanych). Włoska izba deputowanych wezwaną została do biur na 10-go b. m.; porządek dzienny wymienia rozprawy nad rozmaitemi prawami, pomiędzy którémi znajduje się traktat pokoju zawarty 3-go października 1866 roku z Austrją i konwencja zawarta pomiedzy rządami włoskim i francuzkim w przedmiocie przejęcia długu papiezkiego. *(La Fr.)*

Lwów, 5 stycznia *).

Jeszcze o ostatniem posiedzeniu sejmu.—*Narodówka.*

Jeszcze kilka słów o ostatniem posiedzeniu sejmu lwowskiego, które odznaczyło się jedną z tych scen skandalicznych, z jakich słynęły niegdyś burzliwe sejmy byłej Rzeczypospolitej (scena ta opisaną była szczegółowo w korespondencji ze Lwowa, zamieszczonej w numerze 4 m naszego *Dziennika* z r. b. *P. R.*). Tym razem chcę wykazać, jak polacy pojmują równouprawnienie w stosunku do innych narodowości. Co się tyczy żydów, *Dziennik* obznajmił już czytelników z poglądem polskim. Zastanowimy się obecnie nad tem, jak stronnictwo polskie stosuje równouprawnienie do galicjan ruskich. Przy rozprawach o języku wykładowym w szkołach narododowych i średnich, komisja edukacyjna dała opinję, że co się tyczy języka wykładowego w szkołach narodowych, decydować mają gminy, w średnich zaś zakładach naukowych językiem wykładowym ma być polski (dla czegoż nie niemiecki?), jako bardziej wykształcony, z niejakiemi atoli ustępstwami na korzyść języka ruskiego. Referentem w tej kwestji był Dr. Czerkawski, który złożył projekt ustawy szkolnej o języku wykładowym. Projekt ten jest bardzo elastyczny, jak się to okazuje już z pierwszego jego artykułu, który tak brzmi: „Językiem wykładowym w każdej ze szkół ludowych ma być język tej ludności, która z niej w celu wykształcenia swych dzieci korzysta". Lecz decyzja, jaki język ma być wykładowym, zależeć będzie w zupełności od nauczycieli w gminach, a następnie od władzy szkolnej w kraju.

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Wiadomo zaś, że polacy przewodzą tu teraz. Najciekawszą atoli jest konkluzja, że zanim ustawa projektowana wprowadzoną zostanie w wykonanie, „język polski zajmie *tymczasowo* miejsce wykładowego dla wszystkich klas i przedmiotów naukowych". Porobione zostały przytem niejakie ustępstwa na korzyść języka ruskiego, lecz w sposób tak chytry, że pomimo to językowi polskiemu oddaje się stanowcza przewaga. Projekt nowej ustawy powitany został oklaskami... ma się rozumieć ze strony frakcji polskiej. Deputowani ruscy, po odrzuceniu ich wniosku o przejściu do porządku dziennego, zamierzali już wyjść z sali posiedzeń; lecz w tej samej chwili, gdy ksiądz Szwedzicki chciał zabrać głos i oświadczyć, dla czego deputowani ruscy opuszczają salę sejmową, p. Golejewski przerwał gwałtowym sposobem jego mowę i postawił wniosek, ażeby sejm przyjął projekt *en bloc* (w całości), bez szczegółowych rozpraw. Marszałek sejmowy oświadczył zaraz, że należy przystąpić natychmiast do głosowania—i sejm przyjął jednozgodnie projekt, o którym mowa! Gdy deputowani ruscy, wychodząc z sali sejmowej, oświadczyli, że na posiedzeniu nie było wymaganej prawem liczby członków, odpowiedziano im: „a przecież uchwała zapadła w waszej obecności".

Jak nazwać podobne ze strony polaków postąpienie? Osądźcie sami.

Takim samym cynizmem odznaczała się mowa p. Sawczyńskiego, który oświadczył głośno, że „nie polacy, lecz pseudo-obrońcy Rusi, w połączeniu z biurokracją austrjacką, uciskali narodowość polską i język polski, a pomimo to polacy nie użalali się (!!)."

Podczas gdy deputowani polscy i publiczność dawali oklaski z powodu przyjęcia projektu ustawy szkolnej, zgłosił się do sali posiedzeń namiestnik hr. Gołuchowski, w uniformie galowym, i miał do zgromadzenia mowę. Rozpoczął ją od tego, że rząd terazniejszy wszedł jawnie, stanowczo i bez dwuznacznych omówień na drogę *rozwoju autonomicznego.* (Ma się rozumieć, że ten rozwój autonomiczny nie stanie się udziałem rusinów galicyjskich! *P. R.)*

Dalej hr. Gołuchowski oświadczył, że „położone już zostały pierwsze podstawy do lepszej organizacji kraju." I niezwłocznie potem oddaje on pochwały „wysokiemu zgromadzeniu" za jego dążność do przekształcenia licznych ustaw i rozporządzeń, „które (jak dodał mówca), mówiąc szczerze, nie pozostają w zgodności z terazniejszemi wymaganiami i z duchem obecnych czasów."

Narodówka, opisując zamknięcie sejmu lwowskiego, z rozrzewnieniem serca powiada: „Jedna tylko sprawa oddaną została do archiwum sejmowego, nie zważając na nalegania ze wszech stron, mianowicie—projekt petycji do cesarza o zwolnienie od odpowiedzialności prawnej skazanych za udział *w byłej wojnie z Moskwą.*" W wojnie z Moskwą? Lecz kiedyż Austrja prowadziła wojnę z Moskwą?... Chyba, że byli powstańcy pozostawali w służbie u tego mocarstwa.

Wynurzając swą radość z tego powodu, że projekt ustawy szkolnej został przyjęty przez sejm, *Narodówka* powiada: „Nie zważając na opozycję *świętojurców* wraz z ciemnym tłumem, ustawa została przyjętą, dzięki jasnemu poglądowi większości, *głównie zaś posłów z gmin Galicji wschodniej* (przytoczone są tu nazwiska gmin), które pojmują zawsze prawdziwe korzyści *ludu* i prawdziwe interesa *narodu.*" Chcielibyśmy wiedzieć, co *Narodówka* rozumie pod nazwą *lud*, a co pod nazwą *naród*, i jakie to są prawdziwe korzyści tak jednego jak i drugiego? Czyż nie prościej byłoby, zamiast wyrażeń *lud* i *naród*, użyć wyrazów *chłopi* i *szlachta.*

. . . . *ski.*

Paryż, 4 stycznia. (*)

Wystawa.—Pole marsowe.—Winchester.—Przyjęcie.—Jeografja hr. Bismarcka.

Wyroby przyjmują się na wystawę od 1 stycznia do 1 marca przez komisję. Teraz tylko robotnicy mogą wchodzić do gmachu wystawy.

Pole marsowe na którem wznosi się ten gmach, zostało oczyszczone w 1770 r., za panowania Ludwika XV, dla szkoły wojskowej, która zniesiona została przez rewolucję, a następnie jej zabudowania zamieniono na koszary. Na polu marsowem, rewolucja i Napoleon, nie raz obchodzili historyczne uroczystości. W wilję rewolucji lipcowej, Karol X odbywał na niem przegląd gwardji narodowej, a na drugi dzień po rewolucji, tejże samej gwardji na tymże polu rozdane zostały nowe sztandary. Plac ten zatem nie ma jeszcze sto lat i pierwiastkowo był daleko mniejszy, ponieważ most Jeński i bulwar inwalidów, zbudowane zostały dopiero za Napoleona.

Mówią, że artykuły żywności podrożeją podczas wy-

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

stawy, ale przecież nie wszyscy cudzoziemcy odrazu przyjadą i nie będą tu przebywali przez cały czas wystawy. Mieszkania umeblowane naturalnie zdrożeją. Nie brakuje domów rekomendowanych, ale należałoby wydać spis złych traktjerni, gdzie za ogromne pieniądze, jest strasznie brudno i niegodziwe dają obiady.

Winchester, jeden z komisarzy wystawy oddziału amerykańskiego, przejechał przez Paryż udając się do Szwajcarji, gdzie wojsko związkowe przyjęło jego broń, uznaną za lepszą od broni Chassepot. Zdaje się że i w Austrji otrzymała ona górę nad systemem Lindnera.

Napoleon III, na przyjęciu 1-go stycznia powiedział ciału dyplomatycznemu, że stara się o utrwalenie tronów, a zwracając się do arcybiskupa paryzkiego oświadczył mu, że duchowieństwo broni religji i państwa.

W ostatnich czasach we Francji zmarło bardzo wielu członków wyższego duchowieństwa.

Mówią, że uczniowie gimnazjów napisali do hr. Bismarcka list dziękczynny za ułatwienie nauki jeografji. Studenci szkoły prawa mogliby składać dzięki jakiemu Drakonowi, za podobne ułatwienie nauki prawa kryminalnego, ponieważ za każde przestępstwo oznaczył karę śmierci. Ale hr. Bismarck, nie bardzo ułatwił jeografję. Frankfurt i Nassau nie stanowią osobnej prowincji; przyłączone zostają do elektorstwa heskiego, a książę hesko-darmsztadzki otrzymuje Noheim w zamian za Homburg. *K.*

Paryż, 5 stycznia.

Reorganizacja armji.—Pojedynki i procesa.—Biernawski zakłada apelację.—Tak zwany komitet reprezentacyjny.

W opinji publicznej we Francji zaszedł zwrot w w przedmiocie kwestji reorganizacji armji. Zwrot ten jest bardzo wyraźny; nawet ci, którzy powstawali poprzednio jak najmocniej przeciw temu projektowi, domagają się dziś natarczywie zwiększenia składu armji. Zwrot ten w usposobieniu opinji powszechnej spowodowany został ogłoszeniem drukiem przekładu na język francuzki dzieła pułkownika pruskiego Borbstaedta, pod tytułem: „Wyprawy Prus przeciw Austrji i jej sprzymierzeńcom w r. 1866". Dzieło to mówi otwarcie prawdę francuzom, wyszydza ich ducha apozycji i brak w nich patrjotyzmu. W dziele p. Borbstaedta powiedziano, że w r. 1866 siły zbrojne Prus były następujące:

Armja czynna	394,000 ludzi
Wojska rezerwowe . .	100,000 —
Wojska w załogach . .	103,000 —
Wojska nowo-utworzone podczas wojny . . .	69,500 —
Wojska sprzymierzone .	22,000 —
Razem.	668,800 —

W ten sposób już w r. 1866 Prusy mogły wystawić 688,800 ludzi wojska, podczas gdy siły lądowe Francji wynosiły 1-go stycznia 1866 roku:

We Francji	281,609 ludzi
W Afryce.	83,135 —
W Rzymie	13.656 —
W Meksyku.	32,272 —
Razem.	410,672 —

Jeżeli do tych 410,672 ludzi dodamy rezerwę wynoszącą 196,417 ludzi, otrzymamy ogół armji liczący 607,089 ludzi. Potrąciwszy zaś braki w szeregach, przekonamy się, że Prusy, liczące o jedną trzecią część mniej mieszkańców niż Francja, mogą wystawić tyleż żołnierzy, co i ta ostatnia. Prusy posiadają pod wszystkiemi względami lepszą organizację militarną niż Francja, a cóż dopiero będzie teraz, gdy Prusy wzmogły się przez nabycie kilku nowych krajów? Takie to zadają tu sobie pytanie pełne trwogi, i zdaje się prawie nie ulegać wątpliwości, że izby francuzkie uchwalą projekt reorganizacji armji.

Zresztą nie ma żadnej wiadomości zasługującej na szczególną uwagę. Procesa i pojedynki są jedyną treścią kroniki paryzkiej. Dziennikarze potykają się z zawziętością, przypominającą pojedynki z czasów restauracji: niektórzy tylko z nich, nie posiadający ducha zbyt wojowniczego, wytaczają swe sprawy przed sądami dla zadosyćuczynienia za doznane obelgi: pomiędzy tymi ostatnimi zacytujemy p. Guéroult, dyrektora wojowniczej *Opinion Nationale*, który wolał uzyskać wyrok potępiający na pp. Vermorel i Paul de Cassagnac o obrazę honoru.

Biernawski apelował od wyroku wydanego na korzyść Młochowskiego. Rozprawy sądowe w tej sprawie odbędą się 10 go b. m.

Komitet reprezentacyjny emigracji polskiej posłał Żychlińskiemu, swemu ajentowi w Poznańskiem, rozkaz zbierania podpisów, które dołączone zostaną do protestacji przeciwko przyłączeniu w. księstwa poznańskiego do związku północno-niemieckiego. Oto nowy dowód, że emigracja polska usiłuje wywołać wszędzie rozruchy, gdyż może łowić ryby jedynie w mętnej wodzie. *X,*

Przysposobienie broni przez rewolucjonistów podczas powstania. *)

(*Artykuł drugi*).

Przysposobienia do zbrojnego buntu i jego początek. — Jaką broń pierwiastkowo mieli powstańcy.—Spekulanci sprzedający broń.—Kilka słów o udziale Galicji w podtrzymywaniu buntu.—Rząd narodowy przyjmuje na siebie dostawę broni.—Utworzenie wielkopolskiego komitetu.—Przezwanie go na leodyjską komisję broni. — Ajenci do kupna broni w Poznańskiem.—Józef Kwiatkowski w Wiedniu.—Ukradzenie pieniędzy przez Władysława Majewskiego.—Kupno broni w Londynie i enfieldski meeting.—Kontrabandziści.—Organizacja kolei żelaznych. — Nagrody ogłoszone przez rząd za dostawę broni odbitej przez powstańców od wojsk ruskich.—Bloch jako liwerant rządu narodowego. — Podejścia użyte dla wprowadzenia broni do Polski.—Ile kosztowało formowanie bandy Żychlińskiego —Bardzo ciekawy rachunek znaleziony w papierach Lempkego.

(Ciąg dalszy, patrz N. 7 i 8).

Kupiona zaś broń była wysłana do miasta Gotha w księztwie tegoż nazwiska, do kantoru kupca Schacka; ztamtąd w miarę przybywania, zabierana była przez studenta berlińskiej akademji medycznej Leopolda Rożyckiego i przewożona do Drezna, gdzie była składana w domu handlowym Lieder i Tischer, przy czem główny buchalter tego domu, Beck, za pewne wynagrodzenie strzegł składu.

Przy końcu obecnego rysu, czytelnik dowie się o dalszym losie tej broni, a teraz zobaczmy co przedsięwzięli członkowie rozpędzonego wielkopolskiego komitetu.

Zbiegłszy z Prus, zebrali się w Leodjum i założyli tam tak nazwaną przez nich „Leodyjską komisję narodowego uzbrojenia". Do składu utworzonej takim sposobem komisji, weszli ci sami członkowie, którzy byli w komitecie wielkopolskim,—z dobraniem do nich niejakiego Godeckiego ([1]), który niegdyś służył w polskich wojskach, a w 1831 r. emigrował za granicę. W charakterze głównego ajenta znajdował się przy komitecie starozakonny Markus Cohn. Przytem rząd narodowy postanowił, że nikt nie ma prawa bez wiedzy wspomnionej komisji zakupywać broni w Belgji, Prusach, Francji i Anglji, tak że każdy ajent wysyłany z królestwa polskiego za kupnem broni, obowiązany był okazać przedewszystkiem swe upoważnienie komisji leodyjskiej i dopiero po otrzymaniu od niej pozwolenia mógł zakupywać broń. Dla czuwania nad wykonaniem wspomnionego przepisu, komisja miała swe osobne stosunki.

W bardzo krótkim czasie, komisja ta zdołała zawiązać bezpośrednie stosunki z wieloma domami handlowemi, a szczególniej z fabrykantami w Leodjum: Bronnem i Gerardem, i wznowiła stosunki z Lemaire'em i kantorem kupieckim Forstera w Poczdamie. Z wiadomości, które mamy pod ręką okazuje się, że od 9 kwietnia do 1 września 1863 r. były wielko polski komitet i leodyjska komisja uzbrojeń, różnemi czasami otrzymały 12,137 talarów i 901,985 franków. Pieniądze te, jak należy przypuszczać, użyte zostały na nabycie różnego rodzaju broni. Zresztą przytoczone tu cyfry nie mogą dawać nawet przybliżonego pojęcia o działaniach komisji, ponieważ sprawozdanie z nich stanowi dotąd jedną z najskrytszych tajemnic organizacji, która zapewne wstydzi się pokazać cały ogrom swych nadużyć. Cała broń zakupywana przez leodyjską komisję, miała być przesyłana pod nazwą cukru, płótna, oleju, wina czerwonego i innych towarów, z Leodjum do Poczdamu, ztamtąd zaś do Berlina, a potem przez Magdeburg, Gota, Lipsk do Drezna. Z tego ostatniego punktu różnemi drogami miała być wyprawiana do kraju. Ale rzadko który transport pomyślnie przechodził przez Prusy, gdzie władze policyjne z zadziwiającą zręcznością łapały i konfiskowały broń. Okoliczność ta wywołała największe oburzenie pomiędzy członkami rządu narodowego w Warszawie, którzy dla pomyślniejszego przewożenia broni do kraju, wysłali w połowie czerwca swych ajentów. Do zachodnich Prus odkomenderowany był Zdzisław J., któremu jak się okazuje z wiarogodnego dokumentu pisanego ręką Lempkego, wypłacono na urządzenie pewnej komunikacji, upakowanie i inne potrzeby, 70,000 rsr. Do pomocy byli mu przeznaczeni buchalter drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Władysław Dębski i leśniczy Wiktor Żurawski. Jednocześnie z Zdzisławem J., był wysłany w takim samym celu do Szlązka, zbiegły urzędnik komory warszawskiej Stanisław Olszański (za granicą). Obydwaj ci ajenci byli wyprawieni przez organizatora m. Warszawy Lempkego, w tym czasie, kiedy w składzie rządu narodowego, zaszły zmiany jedna po drugiej, a dla tego leodyjska komisja odmówiła wydania broni wysłanym ajentom, wymawiając się, iż nie wie kogo słuchać. Ajenci otrzymawszy taką odmowę, zaraz napisali o tem, do znajdującego się w Warszawie Lempkego. Ten ostatni zawiadomił, że powstanie z powodu braku broni dąży do upadku, i dla tego prosił, aby za wypłacone ajentom pieniądze zaraz zakupiona została broń i z jak największym pośpiechem przesłana do królestwa polskiego. W skutku tej okoliczności, Zdzisław J. niezależnie od komisji leodyjskiej, wszedł w bezpośrednie stosunki z wrocławskim domem Rosenthal i sp., z którym zawarł umowę co do bezzwłocznej dostawy broni do królestwa polskiego za sumę 50 250 talarów. Dnia 1 (13) sierpnia wysłany był pierwszy niewielki transport za 7,000 talarów i przy pomocy rewolucyjnej, komunikacyjnej organizacji warszawsko - wiedeńskiej drogi żelaznej, broń ta przewieziona została do Częstochowy, gdzie ją odebrał ajent rządu narodowego, Goldman. Jak się zdaje, broń ta była użyta dla bandy Chmielińskiego, działającego w guberni radomskiej. Za pozostałe 19 tysięcy rsr., jednocześnie Zdzisław J. nabył broń w Bydgoszczy, a wysłana do królestwa polskiego, posłużyła ona do uformowania bandy Żychlińskiego. Daleko mniej pomyślnie działał drugi ajent rządu narodowego, Stanisław Olszański, który udał się za kupnem broni do pruskiego Szlązka. W krótkim czasie potrafił on zawiązać dość znaczne stosunki, przy pomocy kilku pośredników, a pomiędzy innymi pruskich kupców, jako to: Maciejewskiego, Knopora, Schrömera i innych, Olszański zdołał zakupić cokolwiek broni, która wprost z Wrocławia była wysłana za pomocą kontrabandzistów w okolice Kalisza; pragnąc zaś korzystniej kupić broń, Olszański w czerwcu pojechał do Wiednia, lecz na drodze do Krakowa został aresztowany, przyczem odebrano mu różne rachunki, papiery, i, jak zapewniają, skonfiskowano mu nawet znajdujące się przy nim pieniądze.

Jak widzimy, dostawa broni z zagranicy odbywała się bardzo powoli i doznawała wielkich niepowodzeń, a tymczasem w bandach stanowczo brakowało uzbrojenia, w skutku czego, niezależnie od komisji leodyjskiej i wspomnionych dwóch ajentów, niektórzy z wojewódzkich organizatorów, wysłali wprost od siebie ajentów dla kupna broni. Tak naprzykład, z powiatu łęczyckiego, był wysłany w tym celu obywatel Henryk Penter, znajdujący się obecnie jak się zdaje za granicą; z powiatu włocławskiego byli wysłani obywatele: Czyński, Lewiński i niejaki Gościcki ([2]); kto był wysłany z innych powiatów i województw, jak znaczne sumy otrzymały wspomnione osoby, ile kupiono broni i gdzie takową dostawiono,—o tem nie mamy wiadomości. W ogóle, jak już wspominaliśmy, wiadomości w tym przedmiocie otrzymują się z wielką trudnością, i przy ogromnych nadużyciach organizacji, nigdy nie dadzą się udokładnić. Jako przykład, jak ajenci postępowali bez ceremonji, przytoczę następujący wypadek. Prawie w samym początku powstania, wysłany był za granicę dla kupna broni obywatel Erazm Błeszyński, któremu poruczone było nabycie 1,000 karabinów, lecz przysłał on tylko 25 sztuk, a potem przepadł jak w wodę.

Powiedziawszy wszystko, co nam było wiadomo o przysposobieniu broni w Prusach, zobaczymy teraz co działo się natenczas w Austrji. Zważywszy, że w Wiedniu znajdują się wielkie fabryki broni, i że w ogóle nabywanie jej w granicach Austrji było bardzo łatwe, rząd narodowy wydelegował do Wiednia jednego z głównych swych ajentów, dość zamożnego kupca warszawskiego, Józefa Kwiatkowskiego, przeznaczywszy mu do pomocy byłego inżyniera spółki żeglugi parowej na Wiśle, Pietraszkiewicza. Tym sposobem w Wiedniu uformowana była osobna, zupełnie niezależna od leodyjskiej komisji, ajentura. W czerwcu Kwiatkowskiemu poruczyły zakupienie broni, komitety lwowski i krakowski, a także naczelnik powstania w południowo-zachodnich guberniach, Edmund Różycki,—ten ostatni za pieniądze otrzymane od żytomierskiego wydziału wykonawczego. O działaniach wiedeńskiej ajentury, nie mamy stanowczo żadnych wiadomości, lecz należy przypuszczać, że na sprawę tę Kwiatkowski zapatrywał się ze stanowiska kupca, i uznając ten handel za nader korzystny dla siebie, nie dopuszczał nikogo do zajmowania się kupnem broni w Wiedniu. Wszystkie rachunki ajentury stanowią zupełną tajemnicę, ponieważ główny jej ajent Kwiatkowski, dobrze naładowawszy kieszenie, w początku 1864 r. przeniósł się do Paryża, gdzie dotąd spekuluje na rozległą skalę. Oprócz tego, w granicach Austrji, nie w Wiedniu, zajmowały się kupnem broni, także różne oso-

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.* (Patrz *Dzień. Warsz.* N. 5 i 6).

([1]) Za granicą.

([2]) Czyński i Lewiński są za granicą, Gościcki zesłany.

by, należące do miejscowej organizacji. Według zdania ludzi obznajmionych z tą sprawą, wszystkim operacjom wspomnionych osób, towarzyszyły ogromne nadużycia; tak naprzykład, pełnomocny komisarz zachodniej Galicji, Władysław Majewski, otrzymawszy w sierpniu od Heidenreicha (Kruka) trzydzieści sześć tysięcy rubli srebrem, z pieniędzy zabranych przy rabunku poczty pod Żyżynem, prawie całą tę sumę schował do kieszeni, a kiedy Heidenreich zażądał od niego rachunku, przedstawił takowy tylko z sześciu tysięcy rsr., przyczem wykazał koszt jednego funta prochu na 200 złreń., a o pozostałych trzydziestu tysiącach rsr., nie udzieli żadnych objaśnień. *(d. n.)*

Prawidłowe obrachowanie wyrobu wódki.

(dokończenie. *)

Po uwzględnieniu i odpowiedniem uformalizowaniu wyjątkowych oraz nieprzewidzianych zdarzeń, któreby bez wpływu złego zamiaru na zwichnięcie prawidłowego porządku działań fabrycznych wpływać mogły, naturalną jest rzeczą, że dla gorzelni posiadających większą nad normalną liczbę kadzi fermentacyjnych, którychby właściciele uskuteczniać więcej niżeli jeden zacier dziennie deklarowali, powyżej oznaczone termina musiałyby być odpowiednie do biegu fabrycznego zastosowanemi.

Przed zamknięciem niniejszej rozprawy w celu przekonania, że takowa obok dobra dochodów skarbowych ma na celu i dobro ogółu producentów, widzę jeszcze potrzebę powołania się na wiadomy powszechnie pewnik ekonomiczny wedle którego:

główna uciążliwość opodatkowania wyrobów krajowych na wewnętrzną konsumcją przeznaczonych wypływa, nie tyle ze stopy przywiązanych do nich opłat, jak raczej ze zwichnięcia równowagi pomiędzy uiszczającemi one producentami.

Zasadność powyższego pewnika wspiera ta nieodstępnie zwichnięciu równowagi opłat produkcyjnych towarzysząca wynikłość:

że producent jakimkolwiekbądź środkiem korzystający z obniżenia przypadających nań opłat, dla ułatwienia zbytu swoich wyrobów, obniżając zwykle ich cenę handlową, stawia w położeniu stratnem a nawet częstokroć zgubnem innych producentów, którzy takich jak on nie odnoszą korzyści, konkurencji o pomienioną cenę ich wyrobów wytrzymać nie są w stanie.

Czy więc zwichnięcie równowagi podatkowania powstaje z łatwości wprowadzenia objektów nie oclonych drogą przemytniczą z obcego kraju, lub z łatwości okrążenia przepisów wewnętrzne opodatkowanie prawidłujących i z unikania opłat niemi postanowionych, zawsze skutki tegoż zwichnięcia równowagi groźne są dla takich producentów, którzy rzetelnie postępując ani jednych, ani drugich nie chwytają się środków.

Co do zasłonięcia się od przemytnictwa wódki z krajów ościennych pochodzącej, gdzie podatek od jej wyrobu będąc bez porównania niższym niżeli w królestwie polskiem, przy wyprowadzaniu takowej za granicę zwracanym zostaje, przedmiotu tego bynajmniej nie dotykam, gdyż on wychodząc po za obręb warunków technicznych, główną podstawą niniejszej rozprawy będących, polega z jednej strony na działalności straży i skrupulatności komor granicznych, z drugiej strony na uprawidłowaniu cyrkulacji wewnętrznego handlu wódek, a szczególniej na ścisłem w nim interesu producentów krajowych z interesem rządu zespoleniu, w czem właśnie trafne rozwinięcie zasad obowiązującej Ustawy, oraz sprężysta ich egzekucja wystarczyć powinny. Lecz co do urównoważenia opłat produkcyjnych a głównie co do uprawidłowania kontroli wyrobu wódki w taki sposób, ażeby podstępne dążności producentów siłą samych zasad stłumione nad rzetelnem ich postępowaniem nie miały przewagi; i ażeby przez wyłamywanie się z pod równoważnego opodatkowania wyrobu wódki cena jej handlowa wewnątrz kraju paraliżowaną nie była, usiłowałem wskazać najskuteczniejsze środki za pomocą których ntetylko bezpieczeństwo dochodów skarbowych, ale nadto i dobro ogółu producentów z wszelką pewnością utrwalone być mogą.

Tym sposobem po wstępnem skreśleniu tak potrzeby szczegółowego wyjaśnienia zmian zasadniczych i utrzymania na drodze postępu przedsiębranych w nich środków, jak głównego celu niniejszej rozprawy, wyświetliwszy z całą jawnością dobroczynne korzyści jakie z równoważnego opodatkowania wyrobu trunków krajowych w królestwie polskiem na dobro ogólne tegoż kraju niewątpliwie spłyną, wypowiedziawszy szczerze wnioski do udokładnienia kontroli wyrobu wódki dążące, o których prawdziwej użyteczności długoletniem doświadczeniem i mozolnemi studjami niezachwianego nabrałem przekonania, usprawiedliwszy one zasadami które w krajach systematycznie rządzonych, przeszedlszy szkołę wytrawnych doświadczeń utrwalone zostały, przekonawszy obrachunkiem porównawczym rezultatów dochodowych o niewątpliwych i bardzo znakomitych korzyściach jakie z wprowadzenia tychże udokładnień w wykonanie do podniesienia dochodów skarbowych i utrwalenia porządku kontrolnego tak w Cesarstwie, jak w Królestwie osiągnięte być mogą, a w końcu udowodniwszy, że wnioski powyższe zarówno ubezpieczenie dochodów skarbowych jak utrwalenie dobra ogółu producentów krajowych mają na celu, nie pozostaje mi, jak rozprawę niniejszą oddać pod sąd znawców, którzyby nie skrępowani ani interesem osobistym, ani dumą uprzedzenia, z należytą bezstronnością onę rozebrawszy, takową pod wpływem gruntowej znajomości przedmiotu i logicznie wyrozumowanych zasad sprawiedliwie ocenili.

Jeżeli zaś kiedyś, w rozwoju przekształconego obecnie systemu podatkowania produkcyjnego, niemniej siłą wprowadzenia w wykonanie doradzanych tu wniosków, ziszczą się przepowiedziane przezemnie następstwa i wróżone korzyści, niemniej, jeżeli naówczas opinja publiczna objawem skutków zwycięzona przyzna mi sprawiedliwość, będzie to moralną nagrodą dla wysłużonego urzędnika, który całe życie ślęcząc nad wspieraniem postępu w zakresie jego powołania, nad grobem przynajmniej ujrzy owoc szczerych swoich usiłowań. *Fr. Drewnowski.*

Kronika sądowa.

Niedozór nad dziećmi.

Troskliwe i umiejętne obliczenia statystyczne dawno już wykazały, — co zresztą nie potrzebuje dowodzenia, jak szkodliwy wpływ na wzrost ludności wywiera niezwyczajna śmiertelność pomiędzy dziećmi.

Wprawdzie nie mamy dotąd takich wykazów statystycznych, któreby ogólną roczną cyfrę tej śmiertelności u nas, z jakich bądź przyczyn wynikającą, dokładnie podawały, ale niektóre przynajmniej notowane fakta i dochodzące nas wiadomości oraz wykazy specjalne, zwłaszcza sądownictwa kryminalnego, przekonywają, że w naszym kraju wiele dzieci umiera.

Nie jest przedmiotem kroniki sądowej badanie przyczyn dla których w jednym *np.* ze szpitali na *sto* niemowląt dotkniętych zaraźliwą dziedziczną chorobą i oddawanych do niego na kuracją, umiera ich do *ośmdziesięciu*, i to nie koniecznie skutkiem owej choroby; ale raczej chcemy powiedzieć słów parę o tych tylko przyczynach śmierci dzieci, które kodeks kryminalny przewiduje.

W tym ostatnim względzie godne zastanowienia się wiadomości obejmują ogłoszone niezbyt dawno drukiem *Wykazy statystyczne sądowo-karne za rok 1865*. Wykazy te, na podstawie spraw kryminalnych, staraniem Komisji Rządowej Sprawiedliwości ułożone, dają nam cyfrę zmarłych w tym roku dzieci, o ile zgon ich nastąpił skutkiem przestępstwa i doszedł do wiadomości sądów.

Podług więc tych urzędowych wykazów, w roku 1865, dzieci nagle zmarłych, których śmierć dała powód do sądowego dochodzenia, było 6.8. W tej liczbie 151 dzieci utraciło życie z powodu zapalenia na sobie odzieży i poparzenia się, 151 utopiło się w studniach, sadzawkach, kałużach, a 114 utraciło życie z innych wypadków niedozoru. Resztę ogólnej cyfry, o ile z wykazów wnosić można, stanowi 100 niemowląt zmarłych nagle przy połogach, i dzieci które zginęły od piorunu, w kąpielach, na kolejach żelaznych i t. p.; wszakże, i co do tej reszty jest uzasadnione domniemanie, że do ich śmierci przyłożyły się także: niebaczność, brak należytej ostrożności i dozoru.

Oprócz tego, 134 spraw o dzieciobójstwo, i ukrycie ciała dzieci nieżywo urodzonych, i o nie udzielenie stosownej pomocy dziecku przy urodzeniu, a stąd śmierć jego, każe przypuszczać, że powyższą ogólną liczbę nagle zmarłych dzieci, jeszcze o 134 powiększyć należy. Wprawdzie zbrodnia dzieciobójstwa nie jest przestępstwem z niedozoru, ale pomnąc na to że popełniają ją zwykle kobiety z bezślubnych związków brzemienne, ze wstydu, obawy i nędzy, i stan swój ciężarny zawsze ukrywające, pomnąc nadto na charakter i naturę innych przestępstw w tej rubryce zamieszczonych, dojdziemy do przekonania, że większa baczność na kobiety w tym stanie będące i ściślejszy nad niemi dozór w epoce rozwiązania, a przytem ułatwienie wyżywienia i pomieszczenia dzieci w takich okolicznościach urodzonych, mogłoby bardzo złemu zapobiedz. Czujniejsza zatem, po gminach zwłaszcza, policja lekarska i prowincjonalne domy podrzutków, ważne w tym razie mogłyby oddać ludzkości usługi.

Ale wracając do śmiertelności dzieci z nieostrożności i braku należytej nad niemi opieki wynikającej, przytoczone powyżej cyfry i szczegółowe rozpatrzenie się w aktach spraw rozmaitych, przekonywają, że śmiertelność ta pomiędzy dziećmi żydowskiemi była stosunkowo nadzwyczaj mała; i że wogóle najwięcej tracą życie dzieci najuboższej klasy ludności, po wsiach i osadach wiejskich żyjącej. Zastanawiając się zaś nad pojedynczemi przyczynami ich śmierci, widzimy znowu, że o ile z jednej strony brak należytego nad dziećmi dozoru i niedające się przewidzieć wypadki, o tyle z drugiej zły stan domostw i nieopatrzenie miejsc dla dzieci niebezpiecznych, były powodem nieszczęścia.

Tu kładka bez barjery, tam mostek zepsuty i dziurawy, owdzie studnia bez ogrodzenia albo dół nie zasypany, w innem znów miejscu łatwo zapalna chata chruściana, źle urządzony komin lub ognisko w izbie za nizkie, przyczyniły się do spalenia lub utopienia setek dzieci. Gdyby zatem wszystko to było w należytym porządku utrzymane, wówczas, nawet w razie zaniedbania dozoru nad dziećmi, wypadek nie miałby miejsca, zaczem idzie, że dobra i troskliwa administracja gminna obok czujności wiejskiej policji, mogłaby z łatwością prawie o połowę zmniejszyć śmiertelność wypadkową pomiędzy dziećmi.

Trudniej jest zapobiedz niedozorowi ze strony rodziców i innych osób obowiązanych czuwać nad dziećmi, gdyż takowy, jak śledztwa sądowe przekonywają, pochodzi nie tyle z prostego niedbalstwa, ile raczej z nędzy i niepodobieństwa należytego pilnowania dzieci obok ciężkiej pracy i domowych zatrudnień, dla utrzymania życia nieuniknionych, przy braku zwłaszcza odpowiednich instytucji, któreby dozór ten uzupełniały.

Współdziałanie prawa kryminalnego w tym razie nader jest ograniczone. Lekkie skarcenia za niedozór, — bo ciężkie kary ze względu na naturę przestępstwa nie mogą być naznaczane, nie są w stanie zmusić rodziców do troskliwszego czuwania nad dziećmi, jeżeli sama miłość rodzicielska, najsilniejsza z uczuć przywiązania i potężniejsza do gróźb kodeksu, ale paraliżowana nędzą i koniecznością odrywania się do pracy, nie wystarcza do zapobieżenia nieszczęściu.

Dla tego i te nawet umiarkowane kary za niedozór bywają, w wielu wypadkach ze wstrętem, że się tak wyrazimy, przez sądy wymierzane. Często sędziowie wchodząc w nieszczęśliwe położenie winnych rodziców redukują karę do *minimum* albo niekiedy zupełnie od niej uwalniają. Czyż można karać surowo albo nawet jakbądź karać *np.* biedną wyrobnicę w samotnej chacie mieszkającą, która idąc z dwoma kubłami po wodę w czasie kilkunastostopniowego mrozu, nie mogła wziąść z sobą dwuletniego dziecka, pozbawionego wszelkiej cieplejszej odzieży, tylko okryła je w kącie nędzną słomą, a na kominie pozostawiła trochę węgli z popiołem aby nie zmarzło, chociaż w krótkim czasie jej nieobecności dziecko przyczołgało się do ognia i śmiertelnie poparzyło? Albo inną znów ubogą kobietę obarczoną trojgiem małych dzieci, z których dwoje, podczas gdy gotowała jedzenie, wybiegło z izby. Matka obawiając się wypadku poszła zaraz za niemi, pozostawiając trzecie na ziemi, a pod czas gdy ich szukała i następnie gdy wydobywała jedno z nich z rowu do którego wpadło, dziecię pozostawione w izbie rozgrzebało ogień, z czego wynikł pożar z taką gwałtownością, że zanim nieszczęśliwa matka przybiegła, wszelki ratunek był niepodobny i wszystko wraz z dzieckiem zgorzało.

Więcej faktów tego rodzaju nie będziemy przytaczać, gdyż we wszystkich niemal sprawach o zaniedbanie dozoru nad dziećmi, położenie obwinionych i okoliczności towarzyszące przestępstwu są mniej więcej podobne. Wypadków z rzeczywistego niedbalstwa i więcej naliczylibyśmy nie wiele. Nie tyle więc kary kryminalne ile raczej odpowiednie środki zaradcze i opiekuńcze, są nagląco potrzebne. W Warszawie istnieją już zakłady dobroczynne do których wyrobnice udające się na roboty i nie mogące same czuwać nad dziećmi, odprowadzają je, i gdzie pozostają przez cały dzień pod dozorem i opieką. Zakłady takie zastosowane do położenia wiejskich mieszkańców, do potrzeb i okoliczności miejscowych, obok innych stosownych urządzeń, mogłyby znakomicie umniejszyć śmiertelność dzieci z niedozoru i przeważnie wpłynąć na zachowanie i wzrost ludności. *M.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Zakłady fabryczne w Grochowie, K. Osterloffa). Po zgonie ś. p. Karola Osterloffa, tytuł własności folwarku Grochowa II z propinacją i zakładami fabrycznemi, przeszedł na własność Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff z obowiązkiem wypłaty siostrze Emilji z Osterlofów Neugebauer, schedy swojej,

*) Patrz Nr. 3, 4 i 8.

pozostałym zaś małoletnim z 3-go małżeństwa różnicy przy działach okazać się mającej. Tak rozporządził ś. p. Karol Osterloff testamentem własnoręcznym z d. 24 listopada 1862 r. publikowanym dnia 28 listopada (10 grudnia) r. z. Żeby zaś interes zakładów fabrycznych Grochowa II dalej bez przerwy był kontynuowany, Fryderyk i Wilhelm bracia Osterloff, dnia 6 (18) grudnia r. z. przed rejentem Tyrchowskim zawarli akt spółki na lat pięć. Jednocześnie aktem tym zarząd główny i dyspozycję w zakładach rzeczonych, oraz prokurę z mocą wyłączną podpisywania firmy na wekslach, aktach, dokumentach etc. powierzyli Juljuszowi Stephan, dotychczasowemu kasjerowi Grochowa II. Akt spółki z firmą „F. Osterloff et comp." wywieszony w Trybunale handlowym, a cyrkularze zwykłym trybem, nie tylko, że starszym zgromadzenia kupców warszawskich i starszym giełdy warszawskiej, ale wszystkim znajomym interesantom, którzy z dawniejszą firmą „C. Osterloff" w stosunkach zostawali, przesłane będą. — *Fr. Osterloff*, *W. Osterloff.*

*(Fabryka araku i wódek słodkich w Krągli i zakłady fabryczne w Rogorzewie, K. Osterloffa). Po nastąpionym zgonie ś. p. Karola Osterloffa, tytuł własności fabryki araku i wódek słodkich etc. w Krągli, oraz dóbr Rogorzewa i tamże istniejących zakładów fabrycznych z wszelkiemi zapasami płodów surowych i wyrobów, z aktywami i passywami, przeszedł na imię pozostałych z 3-go małżeństwa dzieci małoletnich, z zapewnieniem dożywocia wdowie Ernestynie z Schwartzów Osterloff, a to wszystko w myśl własnoręcznego testamentu ś. p. Karola Osterloffa z daty 24 listopada 1862 r. publikowanego dnia 28 listopada (10 grudnia) r. z. Interes więc w rzeczonych dwóch zakładach, tak w Rogorzewie jak i w Krągli, bez przerwy dalej kontynuowanym będzie na rzecz i rachunek małoletnich sukcesorów ś. p. Karola Osterloff, a stosując się do ostatniej woli tegoż, zarząd główny rzeczonych dóbr i zakładów, na posiedzeniu rady familijnej w dniu 30 listopada (12 grudnia) r. z., oddany został Leopoldowi Stephan, dotychczasowemu kasjerowi Rogorzewa, z mocą wystawiania i realizowania weksli, zaciągania i spłacania długów i t. d., i t d. — *Ernestyna z Schwartzów Osterloff*, opiekunka główna, *Rudolf Neygebauer*, opiekun przydany.

*(Kawa parowa w zakładzie p. Zylke). Pomiędzy rozpowszechnionemi za granicą środkami zapewniającemi oszczędność, najwięcej znalazł praktyczne zastosowanie nowy sposób palenia i mielenia kawy na maszynach, w urządzonych w tym celu specjalnych zakładach. Piec przeznaczony do palenia kawy na raz po parę pudów, składa się z dwóch głównych części: z ogniska i z cylindra górnego otoczonego podwójnemi ścianami i kanałami wentylacyjnemi, przez który spotęgowany cieplik w cylindrze jak najpiękniej wypala złożone tam ziarno, z zachowaniem w niem całego aromatu, wszystkich pożywnych pierwiastków, oraz wagi jaką traci ziarno przy zwyczajnem paleniu; na oddzielnym zaś kołowym aparacie, ułatwia się znów szybkie i dokładne mielenie niedopuszczające zwietrzenia. Podobny zakład palenia i mielenia kawy, zaopatrzony w odpowiednie nowosprowadzone maszyny, urządził w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej w domu Maringe pod Nr. 1403 p. T. J. Zylke, wraz z sklepem szczegółowej sprzedaży kawy już palonej i mielonej, w paczkach funtowych lub mniejszych, w samych wyborowych gatunkach: Mokka, Jawa i Kuba, w cenie od kop. 35 do 55 za funt, którą w stanie surowym wielkiemi partjami bezpośrednio z głównych zagranicznych targowisk sprowadza. Jeżeli zwrócimy uwagę na owe niedogodności palenia kawy w domu, koszt drzewa, duszący odór, zdarzające się często przepalenie i ubytek przy mieleniu pochodzący z nieumiejętności lub złej wiary sług naszych, oraz potrzebę posiadania dobrego piecyka i młynka, nie możemy, jak z prawdziwem zadowoleniem i życzliwością powitać zakład p. Zylkego, wróżąc mu najzupełniejsze powodzenie. Niesiona atoli dla publiczności przez niego usługa, nie ogranicza się na powyższych dogodnościach, lecz nadto przynosi znaczną oszczędność w kosztach, co prosty rachunek najlepiej wykaże; kawa palona w domu traci zawsze na wadze łutów 8, co przedstawia wartość kop. 10; p. Zylke sprzedaje w paczkach opieczętowanych pełen funt kawy już palonej, jedynie o kop. 2½ wyżej nad ceny w jej surowym po handlach stanie, na każdym więc funcie oczywistą widziemy oszczędność w wydatkach kop. 7½, a oszczędność taka, obok wielu udogodnień gospodarczych, nader jest ważną w domowym budżecie. Ktokolwiek raz próbował kupić paloną kawę w sklepie Zylkego, i kto jest amatorem prawdziwie dobrej kawy, ten już na pewne staje się zwolennikiem jego zakładu i nieodmawia mu życzliwej rekomendacji; wyrabiany więc też u niego produkt chętnie jest rozkupywanym przez mnóstwo rodzin, a jeżeli korzyść kawy już zupełnie do gotowania przygotowanej, nie jest obojętną dla domów prywatnych, to tem bardziej ważną się staje przez swą oszczędność dla restauracij, kawiarń i innych publicznych zakładów, zwłaszcza też na prowincji, gdzie do dokładnego palenia i mielenia jeszcze mniej przedstawia się środków. W składzie p. Zylke znajduje się również kawa palona w całości, to jest nie mielona, oraz cukier hermanowski znany z swych zalet, jako też cykorja prawdziwa magdeburgska, po cenach fabrycznych.

* Nr. 80 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: — Oficjalista p. A. Pługa (c. d.) – Korespondencja z Drezna. – Zakład pneumatyczno-leczniczy dr. Brodowskiego i W. Leszkiewicza (z 2 drzew.) – Bona p. K. Wł. Wójcickiego (z 2 drzew.) – Hrabia Waldemar dramat G. Freytaga prz. M. Glücksberga. — Ostatnia miłość Jerzego Sanda tł. Pracki. — Literatura włoska w XIX wieku z prelekcji F. H. Lewestama. — Korespondencja ze Lwowa — Rozmaitości. - Przegląd polityczny. - Konie (z drzew.) J. Brodowskiego. — Powrót do domu, szkic humor. Fr. Kostrzewskiego.

* Wyszły z druku: Nr. 2 *Opiekuna Domowego.* — Nr. 24 *Zwiastuna Ewangelicznego* i Nr. 1 *Gazety Rolniczej.*

Warszawa, dnia 30 Grudnia (11 Stycznia).

Kalendarz.

W sobotę, 12 stycznia, — śśw. Arkadjusza męcz. i Honoraty pan. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 4 min. 10.

W niedzielę, 13 stycznia, — św. Weroniki pan; **Nowy Rok v. s.** — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 4 min. 11.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1°,9 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	735 1	734.3
Termometr Reaum.	+ 1·1	+ 1 3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2°,4 R. Najmniejsze ciepło + 0°,5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Le nozze di Figaro (Wesele Figara)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. C. N. 8. — *Jutro*, Opera **Łucja z Lamermooru.** — *Wczoraj*, dawano Balet **Rozbójnik morski**, i operę **Małżeństwo przy latarniach**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Uściskajmy się; Pierwej mama; Łobzowianie.** — *Jutro*, Dramat **Montjoye.**

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — Koncert *Beethovena*, pod dyrekcją Bilsego: I. Uwertura do Coriolana, Romans (F-dur) na skrzypce (2-gi raz), Dziewiąta Symfonja (2-gi raz): a) Allegro ma non tropo un poco maestoso, b) Adagio molto e cantabile, c) Allegro vivace. — II. Uwertura do Krola Stefana, (2-y raz), Warjacje z A-dur kwartetu, Warjacje na orkiestrę, Uwertura do Egmonta; — wszystko kompozycji Beethovena. — Początek o godz. 7 ej. — Cena wejścia kop. 45. — *Wczoraj*, było osób 117.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzonym jest ogród zimowy, daną będzie w niedzielę, 1 (13) stycznia, Pierwsza **Reduta.** — Osoby mogą być w maskach lub bez masek. — Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót. — Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1. — Druga **Reduta** daną będzie we środę, t. j. dnia 4 (16) b. m.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32½ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 49.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 17. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Su… ego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał adjutant Jego Cesarskiej Mości *Glazenap*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu von *Berg*, szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, konsul jeneralny w Londynie, z Londynu; — wyjechali: jenerał-adjutant, baron *Korff*, z Rokicin; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik, książę *Krapotkin*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Atmarstein*, za granicę.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 520, wyjechało osób 425; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 274, wyjechało osób 193; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 430, wyjechało 83; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1844, w tej liczbie z zagranicy 78; wyjechało 1881, w tej liczbie za granicę 70.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 10 stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Witold Daszkiewicz w Juchnowcu, Fekieszcz w Groznie, Malinowski w Kremieńczugu, Michał Piątkowski w Bronnicy, Fekieszu w Petrowsku, Fekieszu w Nikołajewsku, Sztajnbergu w Wilnie, Fink w Moskwie, Bachman w Petersburgu.

Dnia 27 i 28 (8 i 9) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 156, wyzdrowiało 84, umarło 9, pozostało 1843 (mężczyzn 824, kobiet 1019); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 165, kobiet 180.

* W dniu 10 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 2, razem 7; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 11, żeńskiej 9, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 27.

Ceny targowe
dnia 29 grudnia (10 stycznia) 186⁶/₇ r.

RODZAJ PRODUKTOW	Korzec od (rs.)	Korzec od (kop.)	do (rs.)	do (kop.)
Pszenica Waga 240—250 f.	6	75	7	50
Żyto „ — —230 f.	4	50	4	95
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	55	2	70
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	2	—	2	10

Pud siana od k. 33⅔—37½. Pud słomy od k. 20 22½.

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 200; Jęczmienia —; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 60¾ do rs. 3 k. 68⅖.

Garniec „ od rs. 1 k. 4½ do rs. 1 k. 20.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1866/7 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	6	10
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	50
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		74	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	104	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	52	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	34	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	27	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		81	33	81	17
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		75	75	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	75	58	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	50	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		74	50	73	75
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		76	—	75	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		112	67	112	—
„ „ „ 1866 „ 100		105	25	104	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		119	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	86	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		67	—	66	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		88	67	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	52½	110	10
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	110	10	109	05
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	168	30	—	—
Londyn 1 Ft. st.	3 m.	7	47½	7	46
Paryż 300 Frank.	2 m.	89	85	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	85	5	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 21⅑
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 45⁵/₉

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 roku.

Z WIEDNIA.		
Wksle na Londyn	132	20
„ Hamburg	98	70
„ Paryż	52	40
Pożyczka Narodowa	69	20
5% Metaliki	59	20
Akcje Banku Kredytowego	158	40

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Buletyn cholerycznych w Królestwie Polskiem.

Nazwa miejscowości.	Do 20 grudnia (1 Stycz.) pozostało chorych	do d. 27 grudnia (8 Stycz.) 1866/7 zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało
Gubernja Radomska.					
Powiat Olkuski.					
w Siewierzu.	—	19	10	5	4
Powiat Kielecki.					
w Kielcach.	1	—	—	—	1
w gminach.	6	—	—	—	6
Gubernja Lubelska.					
Powiat Zamojski.					
w Janowie.	7	3	10	—	—
Pow. Hrubieszowski.					
w Hrubieszowie.	—	13	2	7	4
Razem	14	35	22	12	15

W ogóle w całem Królestwie, z wyjątkiem Warszawy, od początku cholery, to jest od 9 (21) Lipca zachorowało 40,339; wyzdrowiało 23,349; umarło 16,975.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 85). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej świadectwo o śmierci Scholastyki Żochowskiej wdowy po byłym urzędniku Banku Polskiego, w dniu 31 Lipca r. b. w Orenburgu zmarłej, przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1866 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 8603) *Rada Szczegółowa Opiekuncza Szpitala Sgo Rocha.*

Podaje do wiadomości, że w Szpitalu ś-go Rocha w Warszawie wakuje etatowe miejsce felczera Szpitala z płacą rs. 75 etatem oznaczonym oraz mieszcaniem i życiem.

Pragnący otrzymać takowe miejsce, winien najdalej w ciągu dni 15 przy stosownem podaniu do Rady Szczegółowej Szpitala ś-go Rocha adresowanem, złożyć dowody kwalifikacyjne w Kancelarji tegoż Szpitala

Warszawa d. 28 Grud. (9 Stycz.) 1866/7 r.
Opiekun Prezydujący, A. Broniewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 8594). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej, śmierci: 1. Walentego Mazurkiewicza wierzyciela sumy rs. 3.600 na nieruchomości w Warszawie N-ro 927*D* w dziale IV pod Nr. 4 i rs. 1,800 na nieruchomości w Warszawie Nro 2434 w tymże Dziale IV pod Nr. 9 wykazu zabezpieczonych. 2. Zofji z Gajkowskich Rząca współwłaścicielki sumy rs 150 na nieruchomości w Warszawie Nro 20 w dziale IV pod Nr. 3 wykazu zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 3 (15) Kwietnia 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 8593). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Teodora Waeschke, właściciela $^3/_4$ części dóbr Dąbrówka Malice lit.*A*, w Okręgu Zgierskim położonych.
2. Kazimierza Dąbrowskiego, właściciela dóbr Cety lit.*B*, w Okręgu Kowalskim położonych.
3. Józefa Fejst, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 749 położonej.
4. Andrzeja (Jędrzeja) Szczepańskiego, wierzyciela sumy rsr. 1,098. na dobrach Pyszkowo w Okręgu Kowalskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 13 wykazu zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 3 (15) Lipca 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 8590). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 3 Kwietnia 1866 r. Walentego Zaborowskiego, właściciela dóbr Bielawki, z przyległościami z Okręgu Orłowskiego, oraz wierzyciela sum: rsr. 3,000, w Dziale IV pod Nr. 13 wykazu hypotecznego nieruchomości warszawskiej Nr. 1055*G* ubezpieczonej, w sumie większej rsr 6 000 mieszczącej się, rsr. 1,500, zapisanej w Dziale IV pod Nr. 4 wykazu hypotecznego nieruchomości warszawskiej Nr. 1148, rsr. 7.500, pod Nr. 8 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 1543 intabulowanej i rsr 4,500, ubezpieczonej, pod Nr 13 Działu IV nieruchomości warszawskiej Nr 1768.
2. W dniu 15 Czerwca 1866 r. Agnieszki Robbi, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2332 położonej.
3. W dniu 6 Stycznia 1866 r. Jakóba Naimskiego, właścicielki prawa pobierania $^1/_3$ części procentów od sumy złp. 930 gr. $1^1/_3$, z większej sumy złp 1860 gr. 3, w Dziale IV pod Nr. 1, nieruchomości warszawskiej Nr. 2623 intabulowanej, pochodzącej.
4. W dniu 28 Października 1866 r. Konstantego Cytowskiego, współwłaściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 686.
5. W dniu 31 Października 1855 r. Leona Krauze, wierzyciela sumy rs. 450, w Dziale III pod Nr. 2 i w Dziale IV pod Nr. 15, w zlewkach ad m. na dobrach Bądków z Okręgu Czerskiego subintabulando ubezpieczonej
6. W dniu 11 Października 1858 r. Zofji Buchowskiej, współwierzycielki sumy rsr. 600. w Dziale III pod Nr. 2 i w Dziale IV pod Nr. 15, w zlewkach ad Ł. na dobrach Bądków z Okręgu Czerskiego subintabulando ubezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczony jest termin na dzień 11 (23) Lipca 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

(*N. D. 8589*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Jana Potockiego, wierzyciela sumy dukatów 100, z procentem pierwotnie na dobrach Klonowo w Okręgu Radziejowskim położonych, pod Nr. 1 Działu IV wykazu hypotecznego sposobem protestacji zabezpieczonej, a następnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego spłaconej, i na pokrycie, której wedle decyzji wydziału hypotecznego, daty 4 (16) Lipca 1852 r. znajduje się w depozycie tegoż towarzystwa złp. 2900 w listach zastawnych i złp. 2088 w gotowiźnie. Otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin na dzień 20 Marca n. s. 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej dóbr ziemskich Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Wrześ.) 1866 r.
Truszkowski.

(N. D. 5588) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zgonie: 1. Bronisławy Rutkiewicz, wierzycielki sumy rsr. 1,950, pod Nr. 16 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Żelazna, z Okręgu Rawskiego zabezpieczonej. 2. Honoraty z Grabskich Glińskiej, właścicielki dóbr Koryta, w Okręgu Łęczyckim położonych. Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 13 (25) Paździer. 1866 r.
Kuczyński.

(N D 63 1). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Z powodu śmierci Józefy z Trawińskich Brychczyńskiej, oraz Marcina Sękowskiego, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Kutnie, dawniej pod Nr. 163, obecnie 171 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Kwietnia 1867 r. wyznaczam.

Kutno dnia 13 (25) Września 1866 roku.
Kobyłecki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 179). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z mocy rozporządzenia W. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Grudnia r. b. Nr. 18726 opierającego się na Najwyższem upoważnieniu objawionem w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z d. 8 (20) Grudnia r. z. Nr. 7652 i objętem w wypisie z protokułu posiedzenia Komitetu Urządzającego z d. 11 (23) i 18 (30) Grudnia t. r., podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach w d. 3 (15) Lutego 1867 r. od godziny 12 z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż młyna wiatraka i 3 morgów 51 prętów gruntu w pośród posiadłości miasta Marjampola położonych, oraz należącego doń domu mieszkalnego murowanego.

Główniejsze warunki sprzedaży przez licytację powyższej realności, są następujące:

1. Realność o której mowa wystawia się na sprzedaż z przywiązanemi do takowej wszelkiemi dochodami i użytkami, w ogóle z takiemi prawami i obowiązkami jakie Skarbowi Królestwa służą, od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r., dochody zatem do tejże daty osiągnięte do Skarbu należeć będą.

2 Licytacja odbędzie się głośna, lecz ubiegający się o kupno, mogą składać deklaracje opieczętowane do godziny 12 z rana w dniu wyżej oznaczonym, które to deklaracje będę rozpieczętowane po ukończeniu licytacji, składający jednak deklaracje, nie będą przypupuszczeni do licytacji głośnej.

3 Licytacja głośna rozpocznie się od sumy rs. 2,956 kop. 60, jako szacunku wystawionej na sprzedaż realności i dochodu z młynu.

4. Każdy z ubiegających się, obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernjalnej tytułem vadium w gotowiźnie sumę wyrównywającą $^1/_{10}$ części powyższego szacunku to jest rs. 295 kop. 66.

5. Utrzymujący się przy licytacji, połowę sumy szacunkowej t. j. rs. 1,478 kop. 30, winien będzie wnieść do Kasy Skarbowej, nie później jak w dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, na poczet której to należności nabywca może przeznaczyć złożone vadium, oraz wnieść $^1/_4$ część listami likwidacyjnemi, w nominalnej wartości, jeśli ta $^1/_4$ część może być zaspokojoną całkowitemi listami likwidacyjnemi, gdyż Skarb reszty z nich wydawać nie ma obowiązku, drugą zaś połowę oznaczonego szacunku, to jest tę, od której rozpocznie się licytacja, wraz z podwyżką na licytacji postąpioną, nabywca obowiązany będzie zabezpieczyć na pierwszem miejscu w dziale IV, księgi hypotecznej, którą dla kupionej realności założy i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącach Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku pod rygorem egzekucji administracyjnej, aż do zupełnego spłacenia długu.

6. Należne z Dyrekcji Ubezpieczeń wynagrodzenie w kwocie rs. 147 za zgorzałą na dniu 6 (18) Grudnia r. z. stodołę w powyższej realności, do nabywcy należeć będzie.

7. Warunki niniejszej sprzedaży, obowiązywać będą nabywcę od chwili podpisania protokułu licytacyjnego, dla Rządu zaś wtenczas staną się obowiązującemi, gdy takowy przez władzę wyższą zatwierdzony zostanie, a chociażby zatwierdzenie lub uchylenie licytacji nastąpiło później jak w dni 30 po odbyciu onej, plus licytant zrzeka się roszczenia jakichkolwiek ztąd pretensji.

8. Uprzedza się konkurentów, ażeby niedopuszczali się między sobą zmowy i udzielania odstąpnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci byliby.

Resztę szczegółowych warunków licytacyjnych, każdy z mających chęć nabycia rzeczonej realności młynowej, może każdodziennie w godzinach zatrudnień biurowych przejrzeć w biurze Rządu Gubernjalnego w Sekcji dóbr i lasów.

Suwałki d. 19 (31) Grudnia 1866 r.
p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 8604). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 19 (31) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędą się licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę w ciągu roku 1867 dla cmentarza starozakonnych, desek, bali, oraz na zrobienie skrzyń do postawienia na grobach, a mianowicie:

a. desek calowych w długości arszynów 5, szerokości werszków 5,5, grubości werszków 0,5, sztuk 3,000, sztuka od kop. sr. ośmnastu.

b. desek (balami zwanych) w długości arszynów 7, szerokości werszków 5, a grubości werszów 1,5, sztuk 300, sztuka od kop. sr. sześćdziesiąt.

c. za zrobienie skrzyni z 4ch boków złożonej z bali przez administrację cmentarza dostarczonych, po kop. sr jedenaście od sztuki.

2. Na dostawę w ciągu tegoż roku 1867 płótna i muślinu białego dla tejże administracji cmentarza starozakonnych potrzebnego, a mianowicie:

a. Płótna białego arszynów 3,000, arszyn szerokości mającego, podług próby opieczętowanej, arszyn od kop. sr. dwadzieścia pięć.

b. Muślinu białego sztuk 10, z których każda arszynów 12 wymiaru mieć winna, od rubli srebrem dwóch kopiejek siedmdziesięciu za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którą z takowych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń. wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości do licytacji ad 1-o na dostawę desek i bali rs. 100, do licytacji ad 2-o na dostawę płótna i muślinu rs 60, oraz próby płótna i muślinu, i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1866 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się (wypisać z ogłoszenia której mianowicie podejmuje się dostawy) i odstępuję od cen do licytacji podanych procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. NN i na koszta ogłoszenia rs 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 8587) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamia wierzycieli hypotecznych niemających prawnie obranego zamieszkania a z pobytu niewiadomych, poniżej przy każdych dobrach, na których ich wierzytelności lub ostrzeżenia są umieszczonemi, imiennie wyszczególnionych, że dobra te, jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, w mieście Radomiu, w domu pod Nr. 120 przy ulicy Lubelskiej położonym w Kancelarji Rejenta wyznaczonego odbyć się mająca. a wszczególności co do dóbr:

1. Ceteń *A.* i *B.* składających się z części na wsi Werówce i Krępy z ich przyległościami położonych w Okręgu i Powiecie Opoczyńskim, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1,129 kop. $25^1/_2$ oprócz raty Grudniowej 1866 r zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, dnia 3 (16) Lipca lub następnego 1867 roku. Że vadium do licytacji oznaczono na rs. 2,358. Że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,266. I że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu sukcesorów Henryka Szaniawskiego.

2. Czarna część Wincentów inaczej Tartak zwana z ich przyległościami, w Okręgu Kozienickim, Powiecie Radomskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rs. 139 kop 45 oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Nalepińskim Michałem d. 4 (16 Lipca 1867 r. lub następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs 352. Że licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,256. I że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomej z pobytu Marjanny z Hassmanaw Kosickiej wdowy.

3. Czarna część Stary Dwór z ich przyległościami, w Okręgu Kozienickim, Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 125 kop $41^1/_2$ prócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Przychodzkim Michałem dnia 4 (16) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rsr. 410. Że licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,028. I że nakoniec zawiadomienie to głasza się dla niewiadomych z pobytu, 1. Ferdynanda Reder, 2. Marjanny z Hassmanów Kosickiej wdowy.

4 Dąbrówka Podłężna z ich przyległościami w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 957 oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Karwadzkim Pawłem dnia 5 (17) Lipca 1897 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rsr. 2,194. Że licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 18,295. I że na koniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomej z pobytu Heleny Pawlikowskiej.

5. Domaradzice z ich przyległościami w Okręgu Staszowskim Powiecie Sandomierskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rsr. 513 kop. 33 oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Hassmanem Tomaszem dnia 5 (17) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rsr. 1,551. Że licytacja rospocznie się od sumy rsr. 11,486. I że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomego z pobytu Wiktora Jaworskiego.

6. Goryn Brudek, Wierzchowiny, osady leśne Janki i Szpaczki, wsie Goryń, Ossów i Wierzchowiny i Karczma Zieleniec oraz przyległe lasy, z ich przyległościami w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rs 1,013 kop. 78 oprócz raty Grudniowej 1866 r zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Przychodzkim Michałem dnia 6 (18) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs. 2,391. Że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,114. I że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu sukcesorów Antoniego Barcińskiego.

7. Kadłubek wieś i folwarki: Kadłubek Gabrjelów, kolonje Buby v. Kalinowo i lasy do tych dóbr należące, z ich przyległościami w Okręgu i powiecie Radomskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rsr. 642 kop. 31½ oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem dnia 7 (19) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1,438. Że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9682. I że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Szmula Baukier, 2. Marji z Kwapińskich Łazowskiej.

8. Łukawka z ich przyległościami w Okręgu i Powiecie Sandomierskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rsr. 1,017 kop. 91 oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Nalepińskim Michałem dnia 8 (20) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym Że vadium do licytacji oznaczono na rsr. 2,106. Że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,923. I że na koniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Leona Boryckiego, 2. Leona Jasieńskiego, 3. Witalisa Koprowskiego.

9. Piastów z Wsolą i Józefówkiem z ich przyległościami, w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rs. 2,425 kop. 34½ oprócz raty Grudnionej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejenłem Przychodzkim Michałem dnia 11 (23) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs, 5,478. Że licytacja rozpocznie się od sumy rs 48.735. I że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych sukcesorow Franciszka Sołtyka.

10. Ranachów z ich przyległościami w Okręgu Soleckim Powiecie Opatowskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 754 kop. 39, oprócz raty Grudniowej 1866 roku zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Karwadzkim Pawłem dnia 11 (23) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym, że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1,581, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,936, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych SS-ów Justyny Karczewskiej.

11. Strykowice górne z ich przyległościami w Okręgu Kozienickim Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rsr. 768 kop. 36 oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem dnia 12 (24) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1828 Że licytacja rozpocznie się od sumy rsr 15,648. I że na koniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadowych z pobytu Sukcesorów Weroniki z Serwalów Badowskiej.

12. Zalesie składających się z folwarku i wsi tegoż nazwiska i z części Kobylskich zwanej z ich przyległościami w Okręgu Staszowskim Powiecie Sandomierskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rsr. 333 kop. 79 oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przet Rejentem Hassmanem Tomaszem dnia 14 (26) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs. 832. Że licytacja rozpocznie się od sumy sr. 5,828. I że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Rozalji z Żochowskich Tarło interesowanej za siebie oraz jako głównej opiekunki nieletniej Sabiny Tarło. 2 Sukcesorów Księdza Feliksa Dunina.

13 Zameczek Ostrów Sukowa i Wola Lukowska, Borki, Podwalina z ich przyległościami. w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rubli sr. 1,701 kopiejek 14 oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających. Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Przychodzkim Michałem dnia 14 (26) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs. 4.570 Że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,334. Że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomej z pobytu Anieli z Dzianottów Jackowskiej.

14. Zapniów z częścią Bukówka, z ich przyległościami w Okregu i Powiecie Opatowskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 152 kop. 65½ oprócz raty Grudniowej 1866 r. zalegających Iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Karwadzkim Pawłem dnia 15 (27) Lipca 1867 r. lub w dniu następnym. Że vadium do licytacji oznaczono na rs. 274. Że licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2970. I że na koniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu sukcesorów Auny z Sliwińskich Kalinowskiej.

Sprzedaże w zmiankowane odbędą się w terminach powyż oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegułowej, gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Vadium do licytacji złożyć się mające, powinno być w gotowiznie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, craz dopłata różnicy kursu.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skupowyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbyta będzie. bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi Artykuł 25 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku

Radom d. 16 (28) Grudnia 1866 r.
Prezes, Zajączkowski.
Pisarz, Jenuszowski.

(N. D. *204*). *Urząd Leśny Gryszkabuda.*

Ponieważ na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 5 (17) Września r. b. Nr. 47247/17121 wywołana minus licytacja na przedsiębierstwo wykopania rowów osuszających w obrębie Ogórkiszki, Straży Karczowa Ruda tutejszego leśnictwa, a mianowicie:

1. Rowu głównego, szerokości górnej stóp ruskich 8, dolnej 2, głębokości 3, długości sażeni 1,470.

2. Rowów doprowadzających do głównego, szerokości górnej stóp ruskich 6 i pół, dolnej 1 i pół, głębości 2 i pół, długości sażeni 3,610 z obowiązkiem wykarczowania pni, odniesienia ich na stronę, wyrównania ziemi wyrzuconej lub wypełnienia nią bocznych nierówności i wykończenia całej roboty na dzień 19 (31) Grudnia 1867 roku, poczynając od kop. sr. 60, za wyrzucenie sażenia sześciennego ziemi lub w ogóle od sumy rs. 712 kop. 3 na ten cel akordowanej, w dniu dzisiejszym, jako drugim terminie dla braku konkurentów, do skutku nie przyszła, Urząd Leśny przeto podaje do powszechnej wiadomości, że takaż sama licytacja w trzecim terminie, to jest w d. 19 (31) Stycznia r. p. w Kancelarji tutejszej w Bojakiszkach w Gminie Gryszkabuda Powiecie Marjampolskim Gubernji Augustowskiej, poczynając od godziny 10-ej z rana, odbywać się będzie.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien jest w terminie i miejscu wyżej wskazanem stanąć i przed przystąpieniem do licytacji na vadium $1/10$ część sumy powyższej złożyć, która nieutrzymującemu się natychmiast powróconą zostanie.

Bliższe warunki, oraz plan i kosztorys, każdodziennie wyjąwszy świąt w Urzędzie Leśnym, zaś miejscowość na gruncie przez służbę leśną okazane będą.

w Bojakiszkach, d. 16 (28) Grudnia 1866 r.
1 Starszy Nadleśniczy, Kąkolewski.

(N. D. *205*). *Urząd Leśny Małogoszcz.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 17 (29) Stycznia 1867 r. odbęduie się w Urzędzie Leśnym Malogoszcz pod miastem Jędrzejowem głośna licytacja na sprzedaż drzewa z odpadków do folwarków, Lasków, Chorzewa i Wymysłów należących, oraz z trzech osad leśnych, ocenionego na rs. 1,575 k. 72½.

Licytacja rozpocznie się od tej sumy o godzinie 10 rano, przystępujący do niej obowiązany złożyć na vadium rs. 158, a po zalicytowaniu dokompletować je do $1/10$ postąpionej kwoty i prócz tego połowę należności uiścić zaraz przy podpisaniu protokułu licytacyjnego, drugą zaś połowę przed przystąpieniem do wyróbki drzewa, które w ciągu roku jednego z gruntu uprzątnięte być winno pod przepadkiem. z pozostawieniem chrustów od sprzedaży wyłączonych.

Inne warunki w Urzędzie Leśnym przejrzane być mogą a drzewo służba leśna okaże.

Jędrzejów d. 10 (22) Grudnia 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Białobrzeski.

(*N. D. 8592.*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Heleny Kozubowskiej panny doletniej z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2240 lit. *b* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Wolf Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 658 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 300, rsr. 1050, rs. 75 kop. 90, rs. 100, rs. 250 i rs. 1480 czyli razem rs. 3,255 kop. 90 z procentem 5% respective od każdej sumy przynależnym w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym, oraz rs. 75 z procentem od daty nakazu i kosztami od Władysława Więckowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie jako pełnomocnika Sądowego zaginionego Władysława Kozubowskiego decyzją Trybunału tutejszego w d. 4 (16) Czerwca 1866 r. mianowanego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 7 (19) Września 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr. 2909*a*, na gruncie dziedzicznym w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III położona, prawem własności do zaginionego Władysława Kozubowskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Józefy i Alberta małżonków Hermann stosownie do kontraktu prywatnego w dniu 3 (15) Lutego r. b. co do zabudowań od 1 Kwietnia 1866 r. do tegoż dnia 1867 r. zaś ogród tylko od 1 Listopada r. b. za cenę ogólnie umowioną rsr. 120 zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci 13860 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Buda z drzewa w ogrodzie deskami krytu z rurą żelazną, przy zabudowaniu tem jest chlewek z drzewa deskami kryty.
2. Komórka z drzewa deskami kryta.
3. Mury nowe z cegły palonej na wapno na parter wyprowadzone z piwnicą, w murach tych urządzona jest czasowo komórka z desek.
4. Parkany z drzewa.
5. Ogród warzywny.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Wolf Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 658 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Aleksandra Nagler urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obydwum d. 14 (26) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 17 (29) Września 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Dlugiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Wolf Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r., 8 (20) Grudnia t. r. i w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia 1866/7 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 16 (28) Stycznia 1867 r. wyznaczony został, w terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 jaką popierająca sprzedaż postępuje, zaś w terminie stanowczego przysądzenia od ⅔ szacunku przez biegłych ustanowić się mającego.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 8599)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie, pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Józefy z Dąbrowskich Zgierczyńskiej, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie:

Jednego z dnia 8 (20) Kwietnia 1866 roku, dział majątku po Stanisławie Zgierczyńskim pozostałego nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości spadkowej Nr. 1881 w Warszawie, na wypadek niemożności dogodnego podziału w naturze rozporządzającego.

Drugiego z dnia 8 (20) Lipca t. r. taksę wraz z opinją o niepodzielności zatwierdzającego.

Obudwom z powództwa wyżej wymienionej Józefy z Dąbrowskich Zgierczyńskiej, po Stanisławie Zgierczyńskim pozostałej wdowy; współwłaścicielki nieruchomości N. 1881 tamże w Warszawie zamieszkałej. przeciwko Kazimierzowi Rekwart obywatelowi, jako opiekunowi wrzydanemu nieletnich: Stanisława-Józefa i Pelagji-Józefy po dwa imiona mających rodzeństwa Zgierczyńskich, w małżeństwie niegdy Stanisława Zgierczyńskiego z żyjącą Józefą z Dąbrowskich Zgierczyńską spłodzonych dzieci, pod Nr. 333 i Karolowi Ejsrych, majstrowi profesji szklarskiej, jako opiekunowi szczególnemu tychże nieletnich pod Nr. 258 w Warszamie zamieszkałym, przez Cholewickiego Patrona Trybunału bronionym, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 1881,

w Warszawie przy ulicy Kościelnej na gruncie czynszowym położona, prawem niepodzielnej własności do Józefy z Dąbrowskich Zgierczyńskiej i S-ów Stanisława Zgierczyńskiego należąca, składająca się:

a) Z domu frontowego od ulicy Kościelnej, w części murowanego, z cegły palonej na wapno, w części drewnianego, o parterze z piwnicami sklepionemi i mieszkaniami poddasznemi pokrytego dachem jednospadkowym, w części dachówką, w części gontami pokrytym, dług. łok. 27½, szerok. łok. 15, wysok. łok 5.

b) Oficyny w tyle za domem frontowym z lewej strony, pobudowanej z cegły palonej na wapno, pokrytej dachem jednospadkowym, dachówką karpiówką pokrytym, o parterze z mieszkaniami poddasznemi, dług. łok. 17½. szer. łok. 9, wysok. łok. 5¾.

c) Przystawki mieszczącej w sobie obecnie bufet, z drzewa postawionej, dotykającej oficyny ad b. o parterze blachą żelazną pokrytej, z dachem jednospadkowym.

d) Altany w ogrodzie z lewej strony postawionej z drzewa, blachą żelazną pokrytej, z dachem jednospadkowym.

e) Szopy na skład różnych sprzętów na dole z lewej strony w ogrodzie pobudowanej, z drzewa w złym stanie będącej.

f) Kloaki i komórki z prawej strony w podwórzu przy bramie wjazdowej, z drzewa pobudowanych, z dachem jednospadkowym, deskami pokrytym.

g) Parkanów i ogrodzeń.

h) Przegrody pomiędzy podwórzem a ogródkiem górnym z desek heblowanych z drzwiami jednoskrzydłowemi.

i) Schodów w ogrodzie z górnej kondygnacji do dolnej w wangaach o 18 stopniach.

k) Stołów i ławek w ogrodzie.

l) Drzew owocowych i krzewów w ogrodzie.

ł) Gruntu pod całą nieruchomością łokci kwadr. 2466¾ obejmującego, z którego opłaca się co rocznie czynszu do kościoła Panny-Marji rsr. 1 kop. 20.

Obszerniejsze opisanie, relacja biegłych pospół z taksą sądownie w dniu 3 (15) Maja i następnych dni 1866 r. sporządzone obejmują.

Po odbyciu w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 1881 w Warszawie, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Września 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który się będzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W-ym Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 5,626 kop. 38¾, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.
Juljan Czajkowski Patron.

Po odbyciu w dniu 6 (18) Września 1866 r. przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 7 (19) Października t. r. który z powodu braku licytantów spełzł bezskutecznie. Następnie Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) Listopada 1866 r. taksę nieruchomości Nr. 1881 w Warszawie, o ¼ część zniżył licytacji od sumy rsr. 4,219 kop. 78½ dozwolił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. wyznaczył, a gdy i ten termin dla braku licytantów nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał wyrokiem z dnia 27 Grudnia 1866 r. (8 Stycznia 1867 r.) taksę sprzedawanej nieruchomości do sumy rsr. 3,164 kop. 83½ obniżył, licytacji od tej sumy dozwolił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Stycznia 1867 r. godzinę 4½ z południa wyznaczył, który się odbędzie w

miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyżej wskazanem, przed W-ym Józefem Sadkowskim Asesorem Delegowanym, a licytacja w tym terminie, zacznie się od sumy rsr. 3,164 kop. 83½ jako szacunku zniżonego.

Warszawa d. 28 Grud. (9 Stycz.) 1866/7 r.
Juljan Czajkowski Patron.

(N. D. 8591)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod N. 484*a* zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza: że nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1511 przy ulicy Złotej położona stanowiąca współwłasność Aleksandra i Marjanny z Paczutków małżonków Bielskich, oraz Konstantego i Bronisławy z Szańkowskich małżonków Kopańskich, składająca następujące:

ZABUDOWANIA:

1. Dom frontowy z drzewa pobudowany pokryty gontami z kominem murowanym.
2. Oficyna z lewej strony w podwórzu z drzewa postawiona pokryta gontami.
3. Przybudowanie pomiędzy domem, a oficyną z drzewa gontami pokryte.
4. Stajni z drzewa gontami pokrytej.
5. Kloaki z drzewa gontami pokrytej.
6. Komórki z drzewa.
7. Stajni 2-ej z drzewa gontami pokrytej.
8. Domku dla stróża.
9. Wozowni i komórki również z drzewa gontami krytych:
10. Szopki z drzewa pokrytej deskami.
11. Dwóch komórek z drzewa.
12. Studni.
13. Parkan z drzewa.
14. Sztachet.
15. Altany.
16. Chodnika z drzewa i śmietnika.
17. Piwnic.

Grunt pod całą nieruchomością obejmuje łokci kwadratowych 5036, podatki z nieruchomości tej łącznie z składką ogniową wynoszą rs 51 kop. 51, oprócz kwaterunku w naturze dawanego.

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 23 Września (5 Października) 1866 r. i 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. na powództwo Aleksandra i Marjanny z Paczutków małżonków Bielskich współwłaścicieli nieruchomości N. 1511 w Warszawie położonej tamże zamieszkałych przez podpisanego Patrona stawających, przeciwko Konstantemu i Bronisławie z Szańkowskich małżonkom Kopańskim współwłaścicielom nieruchomości Nr. 1511 w Warszawie położonej tamże zamieszkałym przez Józefa Naimskiego Patrona stawającym sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 przed W. delegowanym Sędzią Kłodzińskim.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r. godzinę 10 z rana.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego wydziału III oraz u podpisanego Patrona.

Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 7,491 kop. 23 jako ceny taksą ustanowionej.

Warszawa d. 27 Grudn. (8 Stycz.) 1866/7 r.
Wojciech Bronikowski, Patron.

(N. D. 8597)

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, a mianowicie: pierwszego dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r na ilację Walerji z Karwosickich Kazimierza Zielińskiego, dziedzica dóbr Zamościa żony, z upoważnienia męża czyniącej, w Zamościu Okręgu Radomskim zamieszkałej, drugiego dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1866/7 r. na ilacją Abrahama-Rudolfa i Rozalji z Dawidowiczów małżonków Kottek, właściciela nieruchomości w Koninie pod Nr. 41 położonej, tamże zamieszkałych, zapadłych. Wzywa wszystkich jakiekolwiek pretensje do kaucji, za 1. Gracjanem Romanowskim. Komornikiem przy Sądzie Pokoju Okręgu Radomskiego, w sumie rsr. 900, na kapitale rsr. 2,350, w Dziale IV pod Nr. 27*b*, na dobrach Zamościu hypotekowanym, jak również do kaucji za 2. Wilchelmem Sztandke, jako notarjuszem, a następnie Rejentem Kancelarji Okręgu, a raczej Powiatu Piotrkowskiego, na nieruchomości w Koninie pod Nr. 21 dawniej, a teraz 41, w sumie złp. 3,000, a za 3. Janem Sztandke, jako Komornikiem przy Trybunale byłego Województwa Kaliskiego, w sumie złp 6,000, na tejże nieruchomosci w Dziale IV pod Nr. 2 zapisanych, z czasu urzędowania tychże mieć mogących, iżby w przeciągu trzech miesięcy od daty tego zawiadomienia pretensje swoje i opozycje do wymazania tych kaucji do Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu podali, z zachowaniem formalności reskryptem Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 15 Lipca 1826 r Nr. 7917 wskazanych, w przeciwnym bowiem razie uważanem będzie, iż do rzeczonych Gracjana Romanowskiego, Wilchelma i Jana Sztandków, z czasów ich urzędowania nikt żadnej pretensji niema i wykreślenie tychże kaucji nastąpi. Ostrzega się przytem, iż opozycja przeciwko wykreśleniu jedynie na mocy wyroku, należność usprawiedliwiającego, lub przez pozew formalnie wydany i to przed wyrokiem wykreślenie nakazującym wnoszoną być może, w innej zaś formie lub później czynione, przyjętemi niebędą.

Kalisz d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.
Franciszek Modrzejewski,
Patron Trybunału.

(N. D. 8593)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, jako Obrońca Wawrzyńca Odzimskiego stosownie do Reskryptu Ministra Sprawiedliwości z d. 27 Lipca 1812 r. Nr. 11705 i 15 Lipca 1826 r. Nr. 7917, tudzież wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu d. 2 (14) Grudnia 1866 r zapadłego upoważniającego do wydania obwieszczeń, celem wykreslenia z hypoteki nieruchomości w mieście Koninie pod Nr. 82 hypotecznym a 3 policyjnym kaucji w ilości rs. 1,500 za Wilchelmem Sztandke jako konserwatorem hypotek Powiatu Konińskiego aktem z d. 1 Lipca 1811 r. w dziale IV pod Nr. 2, na rzeczonej nieruchomości w dziale I ad *a*, *b*, *c*, i *d*, opisanej zabezpieczonej, wzywam osoby interesowane, któreby do Wilchelma Sztandke jako b. konserwatora hypotek Powiatu Konińskiego z czasu jego urzędowania pretensje mieć mogły iżby takowe w ciągu trzech miesięcy od daty wezwania rachując podali i w właściwej drodze usprawiedliwili, po upływie bowiem tego czasu Wawrzyniec Odzimski żądać będzie nakazania wykreślenia wyżej opisanej kaucji. Ostrzega się zarazem, że opozycja przeciwko wykreśleniu kaucji tylko na mocy wyroku pretensje do Wilchelma Sztandke zasądzającego lub też pozwu o takowe wydanego miejsce mieć może, oraz że opozycja taka w ciągu trzech miesięcy od daty obwieszczenia najpoźniej do wydania ostatecznego wyroku wykreślenie kaucji nakazującego wniesioną być winna.

Kalisz d. 2 (14) Grudnia 1866 r.
Stanisław Brzeziński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 8298*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Radzyńskiego.*

Wzywa Leopolda Waszkowskiego, cygana, w Gminie Suchowola Okręgu Radzyńskim Gubernji Lubelskiej stałe zamieszkanie mającego, aby się stawił w Sądzie tutejszym w ciągu miesiąca od daty niniejszego wezwania, celem złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, gdyż w przeciwnym razie, zaocznie sądzonym będzie.

Radzyń d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1866/7 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny Radzinowski.

(N. D. 226) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

Zawiadamia, iż w dniu 1 (13) Grudnia r. b. w Nowem-mieście, u włościanina, niewiadomego z imienia i nazwiska, mieniącego się z wsi Wałowic, który zbiegł, odebrany został koń maści karej bez odmiany, na łysinie z białą gwiazdką, lat sześć mający, ten pod dozorem w Rawie pozostaje. Wzywa zarazem właściciela tegoż konia, iżby z dowodami usprawiedliwiającemi jego własność, do sądu tutejszego najdalej w dniach 30, po odbiór zgłosił się, w razie przeciwnym, stosownie do prawa postąpionem będzie.

Rawa dnia 17 (29) Grudnia 1866 roku.
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny Helman.

(N. D. *192*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Wieluńskiego*

Zapozywa Piotra Marlińskiego, ostatnio we wsi Dymkach w gminie Lututów zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu jednego miesiąca uważając od ogłoszenia obwieszczenia stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie jego własnej wydanego, a to pod skutkiem prawa.

Wieluń d. 10 (22) Listopada 1866 r.
za Podsędka, Dębski, Pisarz.

(*N. D. 249*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Tykocińskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Jana Zawadzkiego pochodzącego ze wsi Daniłowa, Gminy Pietkowo, Powiatu Łomżyńskiego, za kradzież aresztowanego i z więzienia detencyjnego w Tykocinie zbiegłego, baczne oko zwracały i onego wrazie, ujęcia Sądowi tutejszemu pod Strażą dostawiły.

Tykocin d. 22 Grud. (3 Stycz.) 1866/7 r.
Podsędek, Majewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 220) **ANONS**

ZASŁUGUJĄCY NA UWAGE

Sprzedawszy towary płócienne dotychczas z największem zadowoleniem Szanownej Publiczności i chcąc więcej jeszcze zasłużyć na jej względy, wyprzedaję odtąd pozostałe towary o **10%** jeszcze taniej jak dotychczas. Za prawdziwość płotna i akuratność miary zaręczam. Następujący cennik wskaże taniość towarów.

CENY STAŁE.

			Rs.	Kp.	
½	tuzin	prawdziwych chustek płóciennych kosztuje tylko . .	1	15	i drożej
½	„	ręczników kosztuje teraz tylko	1	25	„
½	„	serwet jeden łokieć kwadratowy kosztuje tylko . . .	1	40	„
1	sztuka	biały obrus 2 łokcie długi kosztuje.	1	20	„
1	„	serweta do kawy kolorowa kosztuje	1	20	„
1	„	brabanckiego płótna 52 łokci długości kosztuje. .	12	—	„
1	„	belgijskiego płutna na 12 koszul damskich. . .	14	—	„
1	„	konstancerskiego płutna na 12 koszul damskich . .	15	—	„
1	„	szwajcarskiego płutna ręcznej przędzy 65 łokci. . .	15	—	„
1	„	płutna domowego na 12 koszul męzkich. . . .	18	—	„
½	sztuki	cienkiego holenderskiego płutna na 6 koszul. . .	12	—	„
1	„	cienkiej weby	25	—	„
1	„	wyborowej weby	40	—	„
1	„	bilenfeldskiego płutna na 12 koszul.	25	—	„
1	„	koronnego płutna na 12 koszul.	26	—	„
1	łokieć	płutna 3 łokcie szerokiego na prześcieradła. . . .	—	65	„

Nakrycia stołowe w double demast na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po również zniżonych cenach.

Ulica róg Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Światu Nr. 1245a w pałacu Zarządu Wojennego wprost Ruskiego Gimnazjum. (17854)

(N. D. 214).

Mam honor zawiądomić publiczność Królestwa Polskiego, iż wino szampańskie mojej firmy poprzednio sposobem monopolu w Warszawie sprzedawane, znajduje się odtąd w sprzedaży w następujących składach win:

u Panów: Aleksandra Bocquet.
„ Oskara Kirschstein.
„ Stanisława Rozmanith.
„ Antoniego Stępkowskiego.
„ Simona et Steckiego.
„ Sowińskiego et Szulca.

J. Minet jeune w Reims.

J'ai l'honneur d'informer le public dans le Royaume de Pologne, que les vins de Champagne de mes cares, vendus jusqe là par voie de monopole, se trouvent dès à présent à Varsovie dans les depôts des vins suivants, savoir chez:

Messieurs: Alexandre Bocquet.
„ Oscare Kirschstein.
„ Stanislas Rozmanith.
„ Antoine Stępkowski.
„ Simon et Stecki.
„ Sowiński et Szulc.

J. Minet jeune à Reims.

(2—20826).

(N. D. 83).

po sr. 5.

PROBIERZE TRALLESA, przyjęte do użytku urzędowego w Królestwie, ocechowane i poświadczone przez Ekspedycją, można nabyć w Zarządzie Centralnym i w Zarządach Gubernjalnych dochodami akcyznemi.

(N. D. 253) **Zakład** naukowy **krawieczyzny** damskiej i szycia bielizny poprzednio pod firmą **Anieli Grzywińskiej,** przeniesiony został do domu W-go Draca Nr. 481 na 2 piętro, nad Księgarnią Senewalda przy ulicy Miodowej.

Podejmuje się za bardzo umiarkowane wynagrodzenie robót z dostarczonego mu, lub swego materjału, oraz przyjmuje na naukę **panienki** już to na stół i stancją, już przychodnie.

Obecnie żądaną jest do tej pracowni **osoba** kompletnie uzdolniona do kroju krawieczyzny.

(20913) **Emilja Girosz.**

(N. D. 187).

Niżej podpisani, mają honor zawiadomić swych szanownych Kommitentów zbożowych w kraju, iż przy wysyłkach do nas koleją żelazną, głównemi ekspedytorami naszemi są **w Aleksandrowie:** Panowie **M. Trzecieniecki** lub **Schwartzschultz; w Nieszawie** zaś przy transportach wodą Pan **Ludwik Wolff.**

Gdańsk d. 28 Grudnia 1866 r.
P. Arnold et Cmp.
(2 - 20754).

(N. D. 213).

PRASY

LITOGRAFICZNE.

Niżej podpisany, ma honor oznajmić, że w Zakładzie swojem, przygotowałem kilka **PRAS,** na użytek **litografji** lub **cynkografji,** z wszelkiemi do tego rekwizytami i materjałami, oraz z obznajmieniem na takowych wszelkich czynności dla JJWw. i WW. Naczelników wszystkich władz, na takowe **prasy** przyjmuję zamówienia.

w Warszawie ulica Dunaj Nr. 153
(3 - 12014) **Ł. Srebrzyński.**

(N. D. 221)

Najwyborniejsze nasienie buraków cukrowych, z najlepiej renomowanych fabryk cukru, w prowincji Sakiej, właściwie wyhodowane, ofiaruje, z poręczeniem po taniej cenie. Interesowani, raczą zamówienia wcześnie nadsyłać.

Heinrich Marcuse w Magdeburgu.
(20401)

(N. D. 151).

Dla Myśliwych.

Witeunek na lisy i kuny zadziwiający w skutkach, ofiaruje w puszkach po 2 talary W. Pudenz w Ershausen, obwód Erfurt.

W mojej praktyce od dziesiątków lat trwającej, znalazłem te doskonałe witerunki lepszemi od wszystkich innych dotąd znanych.

(2—20691) **Nadleśny Arnold.**

(N. D. 219) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet Lombardowy** wydany za Nr. 9184, 9,800, 8,741 i 9,617 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygdni, od dnia 19 Stycznia 1867 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawa posiadania onegoż, w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(N. D. 240) **WEKSEL** na sumę rsr. 662 k. 21½, przez PP. C. A Moes et Comp. w Choroszczy, na zlecenie Marji i Wiktorji Bielańskich, wystawiony, zaginął. Ostrzega się, iżby nikt takowego nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenie gdzie należy, poczyniono. (20915)

(N. D. *8611*) *Sprostowanie*:

W dodatku do Numeru 6, z r. b. Dziennika Warszawskiego, na stronnicy 8ej, w obwieszczeniu Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w przedmiocie przymuszonego wywłaszczenia dóbr Sobienie Kiełczewskie, zaszła pomyłka drukarska, co do sumy, od której licytacja rozpoczynać się ma. Wydrukowano rs. 80.000, a powinno być od sumy rs. 60,000, która to pomyłka niniejszem prostuje się.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.